

Sprzeczne wiadomości z Palestyny

W. Brytania w opresji

Londyn oskarżony o podżeganie Arabów

LAKE SUCCESS 28.4 (API). Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu Politycznego ONZ dla sprawy Palestyny omawiano sytuację wytworzoną w tym kraju po wkroczeniu wojsk transjordańskich.

Posel Partii Pracy Janner zapytał podsekretarza stanu Mayhew, czy rząd wydał odpowiednie polecenie swemu posłowi w Ammanie celem utrzymania w mocy sojuszu anglo - transjordańskiego.

Janner stwierdził, że Anglia wydała znaczne sumy na szkolenie ludzi, którzy mogą być wykorzystani na wypadek wojny między Wielką Brytanią i Transjordanią.

Inny poseł z Partii Pracy, Seymour Cocks, oświadczył, że Anglia subsydowała rząd transjordański w wys. 2 milionów funtów rocznie. „Czy nie nakłada to na Anglię obowiązków zahamowania działalności wojowniczego monarchy, Abdullaha?” zapytał Cocks, domagając się również odpowiedzi na pytanie, czy Anglia postawiła warunek, by sprzęt wojenny, dostarczony legio nowi arabskiemu, nie był użyty przeciwko Żydom. „Czy wobec faktu wkroczenia króla Abdullaha do Palestyny minister wojny przekazał taką samą ilość broni Żydom?” zapytał Cocks.

Minister wojny Shinwell, odpowiedział na to, że „nie należy wyciągać wniosków z wiadomości o partych jedynie na prasie”.

Oświadczenie min. Shinwella nie uspokoiło interpelujących posłów, którzy przypomnieli, że król Abdullah przesłał ministrowi Bevinowi notę, w której zapewne powiadomił o ostatnich zjściach. Nota ta jednak nie została podana do wiadomości.

Wczoraj wieczorem min. Bevin przyjął posła Transjordani w Londynie. Rzecznik Foreign Office oświadczył, że rozmowa ta dotyczyła kwestii technicznych, związanych z dostawami dla ludności cywilnej w Transjordani.

W dniu wczorajszym także członek egzekutywy Agencji Żydowskiej, prof. Brodecky złożył wizytę ministrowi dla spraw kolonii, Listowelowi. Po konferencji Brodecky oświadczył, iż zostało wyjaśnione, że zdaniem Agencji, — Anglia ponosi odpowiedzialność za dopuszczenie do wojny Transjordani przeciwko Palestynie.

Arański plan inwazji Palestyny

LONDYN, 28.4. (PAP). Jak donosi z Damaszku agencja Reutersa w kwaterze głównej wojsk syryjskich podpisano porozumienie, przewidujące, że z chwilą wygaśnięcia nawiądanego brytyjskiego nad Palestyną w dniu 15 maja wojska Syrii, Libanu, Transjordani i Iraku rozpoczną na trzech frontach atak przeciwko Palestynie.

Wojska Transjordani wsparte oddziałami irackimi przekroczą most Allembi i połączą się na północny - wschód od Morza Martwego z siłami arabskimi w Palestynie.

Jednocześnie wojska syryjskie i libańskie przekroczą równinę Golan i zajęją rejon Nebus - Jenin - Acre.

Wojska egipskie wysłane już zostały w kierunku granicy palestyńskiej, mają one stać w pogotowiu w północnej części pustyni synajskiej i oczekiwać rozwoju wypadków. Rząd egipski obiecał dostarczyć jednostek morskich dla patrolowania wybrzeży Palestyny i nie dopuszczenia do portów palestyńskich statków z imigrantami żydowskimi i z posiłkami dla wojsk żydowskich. Poza tym Egipt ma dostarczyć samolotów dla przeprowadzenia operacji patrolowych nad Palestyną.

Wypadki w Palestynie stoją na pierwszym miejscu aktualności międzynarodowych prasy paryskiej. Dzienniki postępowe zgodnie podkreślają, że wypowiedzenie wojny przez Transjordani było inspirowane przez Wielką Brytanię, przy pominięciu, iż w myśl układu między Anglią i Transjordanią, zbrojna interwencja wojsk transjordańskich nie może nastąpić bez zgody Londynu. Dzienniki oceniają organizację Haganah na 30 tys. ludzi doskonale wyszkolonych i wyposażonych, którym przeciwstawiają się siły arabskie, obliczane na 50 tys. ludzi różnej wartości bojowej. Podkreśla się obecność b. oficerów SS po stronie Arabów.

Dzienniki „Le Populaire” i „Franc Tireur” uważają, że wystąpienie sił arabskich jest blufem, mającym na celu wywarcie presji na Amerykanów, celem przyspieszenia korzystnego dla Ligi Arabskiej rozwiązania problemu Palestyny.

„Franc Tireur” pisze: „Odpowiadzialność spada na tych, którzy mając wszelkie możliwości zapobieżenia konfliktowi, nie ruszyli palcem, aby zabezpieczyć pokój w tej części świata. Stawiają oni swe wojskowe i strategiczne interesy ponad interesem Narodów Zjednoczonych”.

„Humanite” wyraża opinie, że Transjordania wypowiedziała wojnę syonistom na rozkaz anglosaski. Armia króla Abdullaha otrzymała ostatnio 180 czołgów brytyjskich.

„Humanite” wyraża opinie, że Transjordania wypowiedziała wojnę syonistom na rozkaz anglosaski. Armia króla Abdullaha otrzymała ostatnio 180 czołgów brytyjskich.

Plan powiernictwa w ONZ

NOWY JORK, 28.4. (PAP). Komisja Polityczna Narodów Zjednoczonych uchwaliła wziąć za przedmiot dyskusji amerykański projekt powiernictwa nad Palestyną.

Uchwała powzięta została 38 głosami przeciwko 7 przy 7 wstrzymaniu się od głosu.

Delegacje radziecka, ukraińska, polska, czechosłowacka, jugosłowiańska, białoruska oraz delegacja Republiki Haiti głosowały przeciwko wnioskowi amerykańskiemu. Wielka Brytania, Australia, Gwatemala, Chile, Boliwia, Wenezuela i Urugwaj wstrzymały się od głosu.

SPD utraciła większość w samorządach

Znamienne wyniki wyborów w Bawarii i Hesji

BERLIN 28.4 (API). W dniu 25 b. m. odbyły się w 2-ach krajach strefy amerykańskiej, a mianowicie w Bawarii i Hesji wybory do rad gminnych i sejmików powiatowych.

W Bawarii Unia chrześcijańsko-demokratyczna CDU uzyskała 44,1 proc. ogółu głosów, tracąc w ten sposób większość bezwzględną osiągniętą w roku 1946 (52,5 proc.). Na drugim miejscu znajdują się nadal socjal-demokraci (21,7 proc.) którzy w porównaniu z poprzednimi wyborami utracili jednak ponad 7 proc. Znaczny sukces uzyskały listy byłych Niemców sudeckich, osiadłych w Bawarii, którzy zdobyli 16,3 proc. głosów. Utratę większości przez dominującą dotychczas w Bawarii CDU tłumaczy się pojawieniem w międzyczasie nowej konkurencyjnej

Partii Bawarskiej (Bayern Partei), która mogła wystawić własnych kandydatów tylko w 40 powiatach na ogólną liczbę 142 powiaty i uzyskała mimo to ponad 7 proc. głosów.

Znacznie ważniejsze przesunięcia nastąpiły w wyniku wyborów w Hesji. Przewodzący tu dotychczas socjal-demokraci zdolali wprowadzić utrzymać pozycję najsilniejszej partii, uzyskując 35,6 proc. głosów utracili jednak ponad 7 proc. w porównaniu z wyborami poprzednimi. W roku 1946 socjal-demokraci i komuniści posiadali wspólnie większość w par-

lamencie i w reprezentacjach samorządowych.

Po obecnych wyborach komunalnych większość ta nasutek klęski socjal-demokratów przestała istnieć. Podporządkowana Schumacherowi partia socjal-demokratyczna w Hesji utworzyła koalicję rządową nie z komunistami lecz z CDU.

Polityka ta zemściła się obecnie porażką socjal-demokratów i likwidacją dotychczasowej większości partii robotniczych. Unia chrześcijańsko - demokratyczna uzyskała 29 proc. głosów, zachowując dotychczasowy stan posiadania. Największy sukces osiągnęła w wyborach partia liberalno-demokratyczna, uzyskując 22 proc. głosów oraz ponad 200 tysięcy głosów więcej niż w roku 1946. Jako nowa partia wzięła udział w wyborach w Hesji partia narodowo - demokratyczna, uzyskując większość w kilku obwodach m. in. w Wiesbaden i ogółem 70 tysięcy głosów.

Partia ta, której nie należy mieszać z nowo-zorganizowaną pod tą samą nazwą partią demokratyczną w strefie wschodniej Niemiec, określona została przez socjal-demokratycznego ministra rządu Hesji Zinnkanna jako zbiorowisko byłych hitlerowców i militarystów.

Prasa socjal-demokratyczna ukrywa przed swoimi czytelnikami fakt poniesienia klęski w wyborach heskich i podkreśla jedynie zachowanie przez socjal-demokratów heskich pozycji najsilniejszej partii politycznej. Przemilczano jednak zupełnie, iż na skutek polityki kierowanego przez Schumachera zarządu partii miejsce większości socjalistycznej zajęła w Hesji większość reprezentowana przez partie mieszczańskie i że powstała sytuacja, w której socjal-demokraci mogą być całkowicie odsunięci od wszelkich wpływów na rząd i władze samorządowe tego kraju.

Zlin sercem z nami



(Patrz reportaż na str. 3-cj)

Polska na trzecim miejscu wśród eksporterów węgla

GENEWA, 28.4 (API). Jak wynika z liczb ogłoszonych przez Europejską Komisję Gospodarczą, Polska znajduje się na trzecim miejscu wśród światowych eksporterów węgla i wyprzedzana jest tylko

przez Stany Zjednoczone i Niemcy. W marcu rb. Amerykanie dostarczyli innym krajom 2.251.000 ton, Niemcy Zachodnie — 1.399.000, Polska 913.000 ton. Na czwartym miejscu dopiero uplasowała się W. Brytania, której eksport węgla w marcu wyniósł 363.000 ton.

Dane Europejskiej Komisji Gospodarczej wskazują także, iż Polska osiągnęła rekordową cyfrę wydobycia w marcu 5.782.000 ton, co stanowi 114 proc. przeciętnej normy przedwojennej. Wydobycie węgla we Francji wyniosło w ub. miesiącu 4.494.000 ton, co stanowi pewną niższą w porównaniu z 4.760.000 ton wydobytymi w styczniu rb.

Wiosenna sesja Sejmu

Dziś o godz. 11 rano Sejm zbiera się na pierwsze posiedzenie plenarne zwyczajnej sesji wiosennej.

Na porządku dziennym jest w punkcie pierwszym pierwsze czytanie trzech rządowych projektów ustaw: a) o Centralnym Związku Spółdzielczym i Centralach Spółdzielni, b) o Centralach Spółdzielczo Państwowych, c) o Przedsiębiorstwach Państwowo Spółdzielczych.

Drugi i trzeci punkt porządku dziennego wypełnią sprawozdania Komisji Pracy i Opieki Społecznej o wnioskach posłanek PPR, PPS, SL i SD w sprawie zmiany ustawy z 28 marca 33 r. o ubezpieczeniu społecznym.

Jako ostatni punkt porządku dziennego figuruje sprawozdanie rządu z wykonania uchwały Sejmu z dnia 25 lutego 48 r., dotyczących sytuacji zniszczonych terenów przy czołkowych.

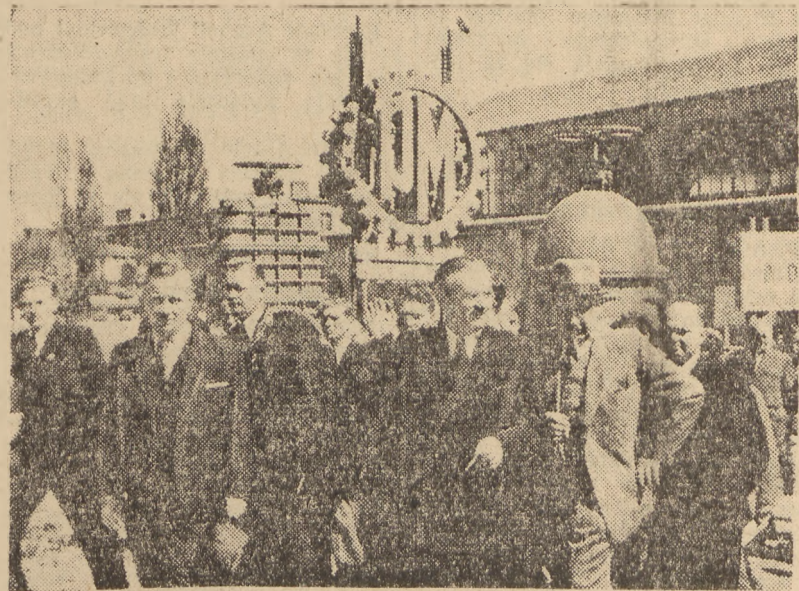
Stalin przekazał dary wojska polskiego do Muzeum Armii Radzieckiej

MOSKWA, 28.4 (PAP.). Prasa radziecka podała na czołowych miejscach wiadomość o przekazaniu przez generalissimusa Stalina do Muzeum Armii Radzieckiej darów, złożonych przez Wojsko Polskie z okazji 30 rocznicy Armii Radzieckiej. Dzienniki podają szczegółowy opis tych darów i dedykację wyrytą na tabliczkach pamiątkowych w dwóch językach.

Tuwim w Moskwie

MOSKWA, 28.4 (PAP.). We wtorek przybył do Moskwy, na zaproszenie Związku Pisarzy Radzieckich, Julian Tuwim z małżonką.

Targi Międzynarodowe w Poznaniu



Min. Minc zwiedza targi w towarzystwie min. Dąbrowskiego oraz prezydenta miasta Poznania magistra Sroki. (Fot. API)

na widowni MIĘDZYKRAJOWEJ Korea w jarzmie USA

(S. Mar) Amerykańskie władze okupacyjne w południowej Korei wyznaczyły na dzień 10 maja wybory w swojej strefie. Decyzja ta spotkała się z niezadowolaniem w całym kraju. Jasne jest bowiem, że celem tych wyborów jest utworzenie marionetkowego państewka południowo-koreańskiego pod protektoratem amerykańskim.

Przywódcy partii politycznych w północnej Korei w odpowiedzi na decyzję amerykańską wydali odezwę, w której zaproponowali zwołanie narady przedstawicieli wszystkich partii i organizacji społecznych północnej i południowej Korei. Celem tej konferencji byłoby rozpatrzenie sytuacji w kraju i opracowanie konkretnego planu przeciwdziałania akcji rozbięcia Korei. Władze sowieckie odniosły się przychylnie do tej inicjatywy, zgadzając się, by konferencja odbyła się w sowieckiej strefie okupacyjnej w mieście Fehenyang. Przychylnie została przyjęta ta inicjatywa również przez demokratyczne partie w południowej Korei. Władze amerykańskie wypowiedziały się przeciw konferencji i obstarowały linię demarkacyjną między północną a południową częścią kraju wzmożoną strażą, której przykazano nie przepuszczać delegatów na konferencję.

Mimo tych środków ostrożności konferencja rozpoczęła się 19 kwietnia z udziałem delegatów zarówno ze strefy sowieckiej, jak amerykańskiej. Na konferencję przybyli m. in. przedstawiciele następujących partii: południowo-koreańskich: partii pracy, partii ludu pracującego, partii socjal-demokratycznej, nowej partii postępowej, koreańskiej partii niezależnej, narodowej partii republikańskiej, wszechkoreańskiego towarzystwa buddyjskiego, związku chłopskiego, konfederacji związków zawodowych. Północna Korea była reprezentowana przez przedstawicieli partii pracy, partii demokratycznej, „partii młodych przywódców” oraz szeregu związków religijnych i zawodowych. Referat o sytuacji politycznej głosił przedstawiciel partii pracy Kim Ir Sen.

Ciekawe są wypowiedzi przedstawicieli umiarkowanej partii południowo-koreańskiej, znanej pod nazwą „partii ludu pracującego”, Pek Nam Una. Oświadczył on m. in.: „Naród koreański stanął przed poważnym niebezpieczeństwem. Amerykańskie kółka rządowe zamierzają przeprowadzić z pomocą komisji ONZ i zdrajców narodu oddzielne wybory w południowej Korei celem rozbięcia naszego kraju na dwie części. W południowej Korei miejsce japońskiego imperializmu zajęła imperializm amerykański, który pozbawił naród elementarnych swobód demokratycznych i wziął pod swoją opiekę elementy projańskie i reakcyjne.

Inny delegat południowej Korei mówił o upadku gospodarczym kraju i o terrorze antydemokratycznym prowadzonym przez amerykańskich dowódców wojskowych. Liczył delegaci południowej Korei, nie tylko lewicowi ale i centrowcy, w cichych słowach potępili amerykańską politykę zabiorczą w tym kraju, niedawno wyzwolonym z kilkudziesięcioletniego jarzma japońskiego.

Anglosasi w Austrii nadużywają prawa przelotu nad strefą ZSR R

WIEDEŃ, 28.4. (PAP). Wiedeński oddział agencji TASS ogłosił oświadczenie, stwierdzające, że Amerykanie i Anglicy nadużywają przyznanych im w swoich czasach dwóch lotnisk Tullm i Schwechat. Samoloty amerykańskie i angielskie dokonywały w ostatnim czasie szeregu bezprawnych przelotów nad radziecką strefą okupacyjną Austrii. Te przeloty stanowią ciągłe pogwałcenie umów międzysojuszniczych o wykorzystywanie lotnisk.

Dwa lotniska w strefie radzieckiej zostały oddane do dyspozycji mocarstw anglo-saskich jedynie dla zaspakania potrzeb głównodowodzących armii okupacyjnych. Jednakże jedynie w okresie od 15 marca do 15 kwietnia dokonano z

Oświadczenie delegata Polski w ONZ Decyzja o podziale Palestyny jest ważna i posiada moc prawną

LONDYN 28.4. (API). Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin odbyła się burzliwa debata w związku z zagadnieniem palestyńskim, a zwłaszcza z przekroczeniem granicy palestyńskiej przez legion Transjordański.

Delegat Polski Juliusz Suchy oświadczył, że interwencja zbrojna legionu transjordańskiego wymaga dokładnego wyjaśnienia ze strony W. Brytanii. „Legion transjordański — powiedział Suchy — pozostawał pod dowództwem brytyjskim i jest jedyną armią na świecie bezpośrednio finansowaną z budżetu zagranicznego.

Suchy podkreślił, iż W. Brytania uczyniła wszystko co było w jej

mocy, by nie dopuścić do zrealizowania podziału i istnieją wszelkie dane, aby przypuszczać, że akcja jej spowodowała wzmożenie walk i doprowadziła do zorganizowania band na granicach.

Polska uważa rezolucję ONZ w sprawie podziału Palestyny za ważną i posiadającą moc prawną. Specjalne Zgromadzenie Generalne rozpatrzyć winno sytuację, spowodowaną przez odmowę większości członków Rady Bezpieczeństwa wypełnienia rezolucji Zgromadzenia Generalnego. Zgromadzenie Generalne winno podjąć kroki w kierunku wykonania jego zaleceń. Sytuacja jest niezmiernie poważna — zakończył Suchy — i nie może jej rozwiązać przez brak zdecydowania lub odkładanie na później.

Sytuacja w Palestynie

NOWY JORK, 28.4. (PAP). Agencja Associated Press przynosi szereg dalszych informacji z Palestyny, które pozostają częściowo w sprzeczności z poprzednimi doniesieniami.

Tak więc na temat zajęcia Jerycho lansowana jest nowa wersja, jakoby legionści arabscy pozostawali tam już od szeregu miesięcy jako „oddziały bezpieczeństwa” na

zoldzie angielskim w myśl traktatu anglo-transjordańskiego. Z drugiej strony rzecznik armii brytyjskiej w Jeruzolimie, oświadczył, że jedna kompania legionu Arabskiego, która weszła do Jerycho dla wykonania „specjalnych zadań” po zostaje pod rozkazami dowództwa brytyjskiego. Gdy kompania ta wykona owe zadania, ma być wycofana.

Wreszcie agencja Associated Press podaje pogłoskę z rzekomo wiarogodnych źródeł arabskich, jakoby we wtorek o świcie południową granicę Palestyny przekroczyła egipska dywizja pancerna. Brak na razie potwierdzenia tej pogłoski z jakichkolwiek innych źródeł.

Z Kairu agencja Associated Press donosi, powołując się na tamtejsze poselstwo transjordańskie, że do peryferii Jeruzolimy dotarły posilki Legionu Arabskiego.

JEROZOLIMA, 28.4. (PAP). Na odbytej tu we wtorek konferencji prasowej rzecznik Agencji Żydowskiej oświadczył, że w poniedziałek parlament transjordański postanowił wysłać transjordańskie siły zbrojne do Palestyny i nakazał mobilizację powszechną.

Rzecznik stwierdził, że Legion Arabski króla Abdullaha spotkał się z oporem ze strony Żydów, jeżeli będzie atakował miasto żydowskie lub pozycje żydowskie w Palestynie.

Rzecznik Foreign Office zakomunikował, że król Abdullaha przesłał na ręce Wysokiego Komisarza Palestyny Cunninghama notę w sprawie wojny, wypowiedzianej Żydom Palestyńskim.

Według ogłoszonej w Londynie relacji brytyjskiej kwatery głównej w Palestynie, jedna kompania Legionu Arabskiego zajęła pozycje na odcinku Jerycho w tym celu, by zabezpieczyć drogę prowadzącą do Transjordanii. Inne oddziały Legionu Arabskiego manewrują wzdłuż granicy transjordańsko-palestyńskiej.

JEROZOLIMA, 28.4. (PAP). We wtorek natarcie żydowskie na Jaffę trwało nadal. Arabowie opuszczają miasto. Do Libanu przybyło już podobno przeszło 20 tys. uchodźców arabskich.

W Jeruzolimie wyleciał w powietrze wielki magazyn towarowy. Jeden oficer brytyjski został zastrzelony przez Arabów.

Oddziały Legionu Arabskiego zajęły pozycje po obu stronach mostu Allenby na granicy palestyńsko-transjordańskiej. Na moście stoją wozy pancerne, wyposażone w działka.

Rzecznik Agencji Żydowskiej podkreślił, że oddziały transjordańskie i irackie, zmierzające do Palestyny, posiadają wyłącznie broń angielską.

W Tel-Awivie podpisano układ, w myśl którego Haganah i Irgun Zwaï Leumi połączyły się w jedną organizację.

Haganah wzięła do niewoli generała niemieckiego

JEROZOLIMA 28.4. (Telepress). Żydowska agencja prasowa donosi, że według komunikatu Haganah, oddziały żydowskie wzięły do niewoli 5 wyższych oficerów niemieckich, w tym gen. Karla Eichmanna. Pozostali czterej Niemcy są byłymi oficerami SS, którzy trudnili się szkoleniem wojsk arabskich w Palestynie. Generał Eichmann, były oficer sztabowy marszałka Romm'a, przebywał ostatnio w brytyjskim obozie dla jeńców niemieckich na Bliskim Wschodzie.

Delegat amerykański Philip Jessup stwierdził, iż plan amerykański, dotyczący powiernictwa w Palestynie nie będzie mógł być zrealizowany, jeżeli Żydzi i Arabowie nie zaprzestaną wojny. Jednocześnie domagał się on od Komitetu Politycznego by natychmiast rozpoczął pracę nad projektem amerykańskim.

Oświadczenie delegata amerykańskiego, iż powodzenie projektu powiernictwa zależy od współpracy i Arabów i Żydów komentowane było w kuluarach jako ostrzeżenie, że St. Zjednoczone nie zamierzają przesłać swych wojsk do pomocy policji palestyńskiej, jeżeli wojna żydowsko-arabska będzie trwała nadal.

Mosze Szertok szef departamentu politycznego Agencji Żydowskiej zaatakował ostro projekt amerykański domagający się utworzenia systemu powiernictwa w Palestynie.

Z punktu widzenia Żydów propozycja taka jest całkowicie nierealna, ponieważ żąda się od nich nie tylko, by zapomnieli o swej niepodległości i państwowości, lecz by przyjęli ustrój, który w ogóle nie jest ustrojem. Projekt amerykański całkowicie pomija sprawę imigracji do Palestyny. Już ten fakt wystarczyłby, by potępić go w oczach Narodu Żydowskiego.

Na zakończenie Szertok podkreślił, że w Palestynie rozgrywa się walka o przyszłość ziemi, która podlega zarządowi międzynarodowemu i która wskutek tego zależna jest od ONZ. Uważamy, że decyzje w sprawie przyszłości tego terytorium należą nie do poszczególnych członków ONZ, ale do ONZ, jako całości. W związku z tym zmiana decyzji w sprawie podziału Palestyny jest nieprawna.

Mówiąc o ostatnich wydarzeniach w Palestynie Szertok stwierdził, iż ustosunkowanie się innych narodów wpłynie na fakt, czy walka będzie się toczyła dalej czy za panuje w Palestynie spokój. Polityka Żydów nie zmierza w żadnym kierunku do wysiedlenia Arabów palestyńskich z ich miast i wiosek. Po witamy z radością zawieszenie broni — powiedział on — pod warunkiem, iż nie będzie ono zamaskowaniem przygotowań do dalszej agresji. Warunki prawdziwego zawieszenia broni muszą uniemożliwić dalsze napady zbrojne z zewnątrz.

Ratyfikacja paktu radziecko-fińskiego

HELSINKI, 28.4. (PAP). Komisja spraw zagranicznych parlamentu zaakceptowała ratyfikację fińskiego radzieckiego paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy. Ratyfikacja tego paktu przez parlament nastąpi prawdopodobnie w środę.

Próba rozbięcia włoskiej partii socjalistycznej

RZYM, 28.4. (PAP). Poseł socjalistyczny Remita podjął akcję, zmierzającą do rozbięcia włoskiej partii socjalistycznej. Zwołał on zebranie, w którym krytykował politykę Nenni'ego. Romita zaznaczył, że chociaż chrześcijańska demokracja lecz równocześnie powtórzył argumenty chrześcijańskich demokratów w sprawie planu Marshalla i wyraził niezadowolone z linii, przyjętej przez Front Demokratyczno-Ludowy.

Truman ulaskawia hitlerowskich sabotażystów

WASZYNGTON, 28.4. (API). Stan Zjedn. wkroczył zupełnie otwarcie na drogę zupełnego pobicia zania elementom hitlerowskim nie tylko w Niemczech, ale i w swym własnym kraju. Po zawieszeniu szeregu rozpraw przeciwko kolaboracyjnistom amerykańskim i Niemcom, którzy w okresie wojny wykonywali na terenie Stanów Zjednoczonych służbę szpiegowską na rzecz Hitlera, prez. Truman uniewinnił wczoraj 2 znanych sabotażystów niemieckich, Ernesta Burgera i Johanna Dascha.

Obaj ci Niemcy przewiezieni zostali w czerwcu 1942 r. na pokładzie specjalnej łodzi podwodnej do

Stanów Zjedn. Wraz z nimi wylądowało na ziemi amerykańskiej 6 innych sabotażystów. Zadaniem ich było powodzenie pożarów w amerykańskich zakładach przemysłowych, niszczenie obiektów wojskowych i wykonywanie innych aktów sabotażu.

Po wojnie 6 z pośród oskarżonych skazanych zostało na śmierć, a Burger i Dasch, otrzymali kary dożywotniego więzienia. Obaj zasądzeni sabotażysty ulaskawieni zostali przez prez. Trumana na wniosek ministra sprawiedliwości Clarka. Wolno im będzie powrócić do Niemiec i zamieszkać w strefie amerykańskiej.

Rzeczni

w berlińskiej organizacji CDU

BERLIN, 28.4. (API). W berlińskiej organizacji CDU opanowanej przez antydemokratyczne elementy, podporządkowane Jakobowi Kaiselowi został dokonany rozłam z powodu wykluczenia kilku wybitnych członków partii za wzięcie przez nich udziału w Kongresie Ludowym i akcji na rzecz jedności Niemiec.

Deputowany CDU do Rady Miejskiej, dr. Grand, którego zwolenni cy Kaisera próbowali usunąć z partii utworzył nową grupę organizacyjną obejmującą cały Berlin i działającą w oparciu o zarząd główny CDU w strefie wschodniej. Do akcji tej przyłączyli się ci wszyscy, politycy partyjni, którzy odrzucają linię obecnego zarządu berlińskiego, zmierzającą do podporządkowania Niemiec interesom kapitału zachodnio-europejskiego i amerykańskiego i wypowiadają się za jednością Niemiec.

Bułgarska delegacja opuściła Czechosłowację

PRAGA, 28.4. (PAP.). W dniu 27 kwietnia wyjechała z Pragi bułgarska delegacja rządowa z premierem Dymitrowem na czele. Premier Dymitrow w wywiadzie udzielonym korespondentowi CTK oświadczył, że podczas wizyty delegacji bułgarskiej u prezydenta Benesa wywiązała się rozmowa, w toku której okazało się, że „stanowisko prezydenta Benesa w wielu istotnych zagadnieniach odpowiada naszym poglądom”. Premier Dymitrow zaznał, że miał okazję stwierdzić, iż prezydent Benes jest stanowczo zdecydowany ze wszelkich sił poprzeć rozwój Czechosłowacji na zasadach demokratycznych.

W ciągu ostatnich kilku dni w Stanach Texas, Wisconsin i północnej Karolinie utworzone zostały nowe organizacje partyjne Wallace'a. W ten sposób liczba ich wzrosła do 19-tu.

Do Genewy i następnie do Rzymu przybył sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant.

Przebywający w Niemczech Amerykanie przemycają broń do Danii dostarczając jej czynnie tam nielegalnej organizacji faszystowskiej. W ubiegłych trzech miesiącach przemycono ze strefy amerykańskiej w Niemczech do Danii około 1 tysiąca karabinów oraz znaczna ilość amunicji i środków wybuchowych.

Oddziały chińskiej armii ludowej przystąpiły do natarcia na półwyspie Szantung. W pierwszym dniu walk po kilkugodzinnych nieudanych żartach bojach wojska Ciang-Kai-Szeka zostały zmuszone do opuszczenia miejscowości Wei Sien.

W La Valetta (Malta) policja aresztowała 6 osób, które brały udział w napadzie rabunkowym na ciężarówkę marnyarki wojennej i zrabowali 127 tys. funtów szterlingów, przeznaczonych na płace dla robotników portowych.

W budynku fabryki „Kinga County Lighting Company” w Brooklinie nastąpiła seria gwałtownych wybuchów, które zniszczyły fabrykę. 4 osoby poniosły śmierć 284 3 zginęło. Pod gruzami gmachu znajduje się jeszcze 5 ofiar wybuchu.

W kilku wierszach

— We wtorek rozpoczęto na terenie całej Czechosłowacji kampanię wyborczą do wyborów powszechnych przewidzianych na dzień 30 maja. Jako pierwszy wygłosił przemówienie radiowe minister spraw wewnętrznych Nosek.

— W Pradze odbyło się pierwsze posiedzenie centralnego komitetu zjednoczenia partii komunistycznej i socjal-demokratycznej. Do 10 maja powstała we wszystkich okręgach komitety zjednoczeniowe, w których skład wchodzi po trzech przedstawicieli z każdej partii.

— W Czechosłowacji zebrano dotąd milion dolarów na rzecz Funduszu Pomocy Dzieciom, utworzonego przez Radę Gospodarczo-Społeczną ONZ.

— Delegacja jugosłowiańska, która przybyła do Londynu, przedłożyła pierwsze memorandum w sprawie traktatu z Austrią.

— 27 kwietnia zakończyły się obrady 5-ej sesji Zgromadzenia Ludowego Jugosławii, na której uchwalono budżet państwowy na rok 1948 oraz szereg ustaw m. in. o handlu prywatnym i reformach sądownictwa.

— Poseł radziecki w Finlandii — Sawonienkow oraz minister spraw zagranicznych Finlandii — Kenkel dokonali wymiany dokumentów ratyfikowanych ram, dziecko-fińskiej umowy handlowej, podpisaną w Moskwie 1 grudnia ub. roku.

— Do Moskwy przybył nowonastawiony poseł Szwajcarii w Związku Radzieckim — Zurlinder.

Trudności — częścią systemu

Nasze żądania, z którymi zwracamy się do władz okupacyjnych w strefie anglosaskiej w Niemczech, stale natrafiają ze strony tych władz na silny opór i wielkie trudności, nie mówią już o tym, że często spotykają się wprost z odmową. Żądania nasze u nikogo, choć trochę obiektywnego, nie mogą budzić żadnych zastrzeżeń ani co do swojej słuszności ani co do swego uzasadnienia. Domagamy się tego, do czego mamy absolutne prawo, domagamy się mianowicie wydania nam zbrodniarzy wojennych, którzy zbrodnie wojenne popełnili na terenie Polski, domagamy się zwrotu mienia zrabowanego w Polsce, domagamy się wreszcie pozwolenia na powrót z Bizonii do kraju tych Polaków, którzy chcą powrócić.

Cała anglosaska polityka trudności i odmów nie jest oczywiście przypadkowa. Jest to polityka celowa, część opracowanego systemu, któremu nawet podporządkowały się — co trzeba podkreślić — sądy brytyjskie. Znana sprawa Kopfa, premiera dolnosaskiego, nie jest wyjątkiem, w ostatnich dniach przybyły nowe kwiatki. Trybunał brytyjski w Hamburgu postanowił odmówić wydania Pol-sce b. okręgowego szefa policji w Białymstoku, generała SS O. Hellwiga.

Kim był, co znaczył i jakie „funkcje” pełnił każdy SS Polizeiuehrer, tego w Polsce nikomu nie trzeba przypominać ani tłumaczyć. Hellwig był likwidatorem ghetta w Białymstoku. Trybunał oparł swoją decyzję na twierdzeniu samego Hellwiga, że nie ponosi odpowiedzialności za masowe egzekucje w Białymstoku, że żył dobrze z miejscową ludnością, a nawet... ratował Żydów. Polskiego oskarżyciela nie dopuszczono do głosu.

Władze amerykańskie odmówiły wydania generałów odpowiedzialnych za spalenie Warszawy w r. 1944, von dem Bacha, Reinefartha i innych, ponieważ są im potrzebni. Z tego samego powodu

nie chcą wydać generałów odpowiedzialnych za bombardowanie Warszawy w r. 1939.

W tym wszystkim jedno musi zastanowić. Ostatecznie anglosaskie władze okupacyjne jeszcze do niedawna nie robiły większych trudności w wydawaniu zbrodniarzy, których stanowisko w hierarchii partyjnej, SS czy armii niemieckiej było nie wysokie — największych zresztą zbrodniarzy w historii, różnych komendantów obozów koncentracyjnych, szefów krematoriów i tp. Chronienie tych zbrodniarzy byłoby może niepopularne nawet w własnych społeczeństwach i zresztą na nic już się nie mogli władzom okupacyjnym przydać. Władze te natomiast od dłuższego już czasu, chronią generałów i ministrów, chcą ich do siebie przywiązać — w sobie (i nie tylko sobie) wiadomych celach.

Na konferencji prasowej w Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie w dniu 24 bm. rzecznik Misji mówił o sprawie zwrotu mienia polskiego, zrabowanego przez hitlerowców, stwierdził, że dotychczas mieniem tym z ramienia władz sojuszniczych „opiekują się” niemieccy zarządcy. Wskutek tego

nie można załatwić nawet takiej stosunkowo drobnej sprawy, nie budzącej żadnej wątpliwości, jak zwrot maszyn drukarskich, stanowiących własność warszawskiego „Momentu”, na których drukuje się w amerykańskim sektorze Berlina dziennik „Tagespiegel”.

Zwrot mienia polskiego z Niemiec to sprawa poważna. Oblicza się, że w samej strefie brytyjskiej znajduje się około 8 tysięcy wagonów maszyn i sprzętu fabrycznego, wywiezionego z Polski. Wszystko to niszczy i jest rozszabrowywane.

Na marginesie tej sprawy warto przypomnieć niektóre niedyskretne głosy prasy amerykańskiej sprzed pół roku. Z głosów tych wynikało, że Amerykanie właściwie nie wątpią o słusznym prawie ZSRR i Polski do odszkodowań, ale udzielenie odszkodowań za nadto by wzmocniło potencjał gospodarczy tych krajów, dlatego nie można tego zrobić...

Najboleśniejsza jednak dla nas jest niewątpliwie sprawa powrotu Westfalaków. Sprawa została uzgodniona w ostatnim czasie w specjalnym układzie. W pierwszej transzy ma wrócić 12 tysięcy osób, ale i to natopyka na trudności. Na wspomnianej konferencji prasowej podano, że na skutek biurokratycznych utrudnień w wysyłaniu transportów — 6 tysięcy Westfalaków siedzi dosłownie na walizkach w oczekiwaniu na chwilę wyjazdu.

Trudno jest scharakteryzować politykę bez użycia ostrych wyrazów anglosaskich władz okupacyjnych w Niemczech w stosunku do uzasadnionych żądań polskich.

St. M.

Dziennikarze rumuńscy w Warszawie, Szczecinie i Poznaniu

W dniach 26 bm. bawiła w Warszawie wycieczka dziennikarzy rumuńskich w osobach: A. Costantinescu, J. Dinu, H. Dona i E. J. Rusu, reprezentujących 4 dzienniki rumuńskie: „Uniwersul”, „Timpul”, „Romania Libera” i „Viata Sindicala”.

Goście złożyli wizytę w Naczelnej Radzie Odbudowy Warszawy i Dyrekcji planowania Przestrzennego BOS-u, a następnie w kilkugodzinnej wycieczce po Warszawie oglądali zniszczenia i odbudowane dzielnice.

Nazajutrz dziennikarze rumuńscy przybyli do Szczecina.

W godzinach wieczornych odjechali do Poznania na Targi Międzynarodowe.

to rozrywki kulturalne i sport. Rozrywek tutaj tyle, że śmiało możemy zaryzykować twierdzenie, iż w żadnym innym 30-tysięcznym miasteczku na kuli ziemskiej nie znajdziecie ich więcej.

Wyobraźcie sobie: miasto, które przemierzyć można w ciągu 8—10 minut tam i z powrotem po szerokich, solidnych asfaltach, posiada własne lotnisko, stadiony sportowe, pływalnie, kino, teatr, kluby robotnicze, pracownie malarskie i rzeźbiarskie, sale koncertowe, ateliery słynnych na cały świat filmów krótkich i kukielkowych, własną obsługę radiową, bezpośrednie połączenie kablowe z Pragą, a nawet bogato wyposażone studio nagrań na płyty gramofonowe. Tyle cudów techniki naraz! Naprawdę, niezapomniana satysfakcja patrzeć na Zlin. To chluba odrodzonej Słowiańszczyzny. Tutaj każdy pomysł spotka się z natychmiastowym uznaniem, z funduszami i z poparciem wszystkich, służących do dyspozycji środków.

Dyrektor naczelny zakładów informuje nas o nowo-zaprowadzonym systemie współzawodnictwa, polegającym na tym, że każdy powitany uczynek na rzecz Zlina odnotowywany jest w postaci punktów. Istnieją punkty dodatnie

Międzynarodowe Targi w Poznaniu



Pawilon radlecki, obok pawilon „Czytelnika” (Fot. APT)

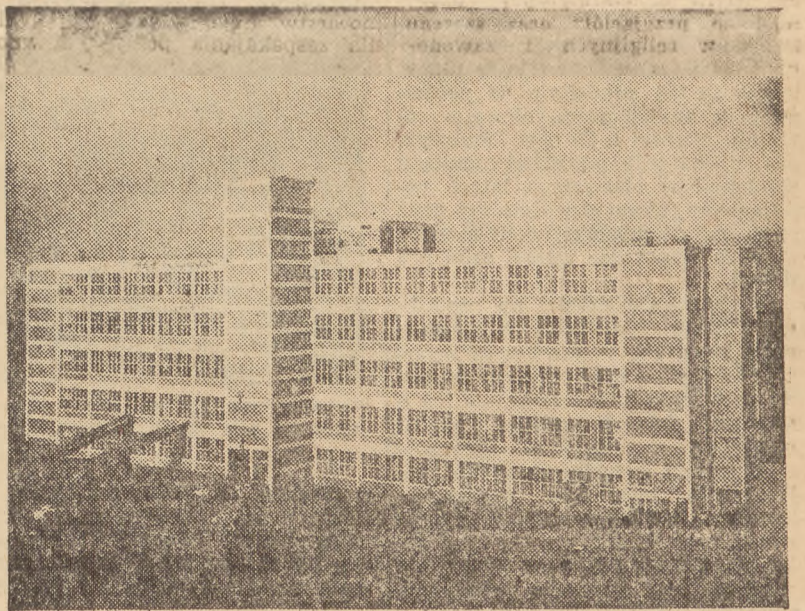
Przedstawiciel KCZZ w Rzymie na sesji K.W. Światowej Federacji Zw. Zaw.

Przewodniczący Komisji Centralnej Związków Zawodowych, Kazimierz Witaszewski wyjechał do Rzymu na sesję Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych. Sesję poprzedzi kolejne posiedzenie biura wykonawczego Federacji w dniu 30 kwietnia rb.

W obu tych konferencjach weźmie udział prez. Witaszewski, ja-

ko przedstawiciel polskiego ruchu zawodowego.

Na sesji Św. Federacji Z. Z. poruszone mają być zagadnienia jedności światowego ruchu zawodowego wobec usiłowań rozbięcia go przez prąd reakcyjny, stosunek Federacji do „planu Marshalla” oraz do ruchu zawodowego w Niemczech.



Jeden z nowoczesnych typów budo wli fabrycznych odrodzonego Zlina, odpowiadający wszystkim wymogom higieny. Zlinska hala maszyn nr 44

ujemne. Punkty otrzymał można nawet za uczęszczanie do teatru w godzinach wolnych od pracy, za udział w zebraniach stowarzyszeń kulturalno - oświatowych, nie mówiąc już o samej codziennej wydatności.

System ten, jak dotąd, przynosi zadawalające wyniki.

Zlin, to taka mała, jedyna w swoim rodzaju szewska „republika”, zaprzyjaźniona z nową Polską. Powstało tutaj Towarzystwo Przyjaźni Czechosłowacko - Polskiej, którego prezesem obrany został ob. Kijonka. Z tej okazji miejscowy teatr robotniczy tzw. „Divadlo Pracujících” wystawił sztukę J. Brzozy „Stary dzwonek” w przekładzie J. Handzla. Premiera „Starego dzwonu” na której obecni byli attaché prasowy ambasady RP w Pradze dr Mayen-Szadziwicz, wicekonsul z Ostrawy Zembrzusi i autor sztuki Brzoza — stała się żywiołową manifestacją gorących uczuć zlińskiego robotnika i dyrektora dla Polaków. Epilog „Starego dzwonu” nagrany w tym samym dniu na płyty gramofonowe dla krótkofalowych stacji czeskiego radia i dla rozgłośni warszawskiej.

Nie tylko buty wyrabia Zlin dla Polski.

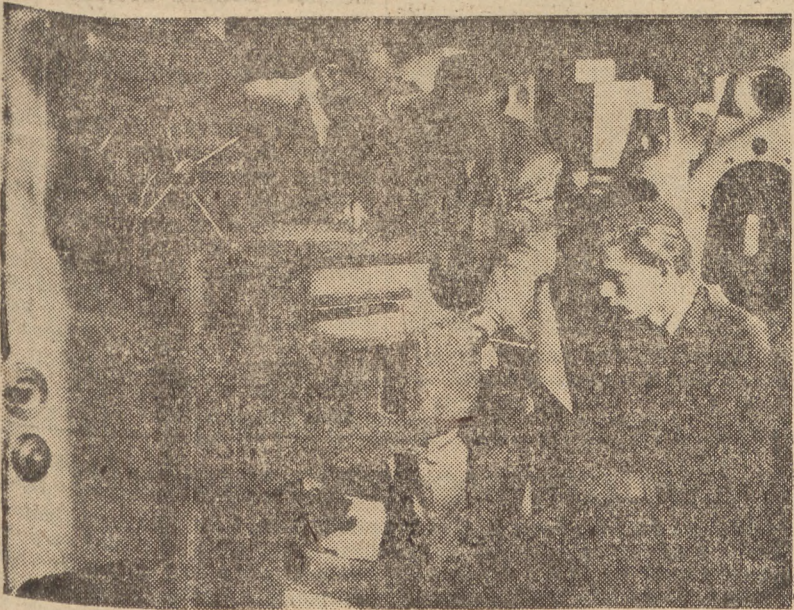
Przekazał nam na płytach gramofonowych z firmą Bata część swego duchowego piękna, jakiegoś w wielkim posłannictwie kulturalnym każdego jego budowniczego, począwszy od dyrektora i skończywszy na niepozornym czeladniku.

Liczni publicyści czescy wysnuwają analogie między Domem Słowa Polskiego a ideą Zlina. W największym tygodniku ilustrowanym Europy „Svet v obrazech”, wydawanym przez czechosłowackie ministerstwo informacji, spotykamy się nawet z określeniem: „polski tiskowy Zlin” (polski prasowy Zlin) — jako Dom Słowa Polskiego. I słusznie, bo celem obu instytucji jest to samo: wykażać światu, do czego zdolna jest słowiańska inicjatywa. Zlin i Dom Słowa Polskiego już dziś są więcej niż symbolem.

Red. Handzel, szczerzy entuzjasta nowej Polski, wręczając nam na lotnisku płyty ze specjalnym programem dla Polskiego Radia, komplet zdjęć dla „Rzeczypolki” był do głębi wzruszony.

Zanieście Polsce pozdrowienia od kwitającego Zlina. Jesteście i wszędzie sercem z Zlina.

ALEKSANDER KU...
Zlin, w kwietniu.



Zlin. Fachowcy wprowadzają ucznia w świat maszyn.

Zlin sercem z nami

(Korespondencja własna)

JESTEŚMY w metropolii obuwia, w Zlinie.

Czyściutkie 30-tysięczne miasteczko składające się z dziesiątek nowoczesnych bloków, z drapaczy, w których tętnią życiodajne maszyny, i z setek wil robotniczych, położonych w pobliżu lasów. Pachnie wiosną. Twarze spotykanych niezliczonych przechodni — bo wszystko w pracy — są uśmiechnięte, pełne zapału.

Ktoby pomyślał, że niedawno jeszcze ten sam Zlin ciężko ucierpiał od działań wojennych, może najciężej w całej Republice. W czasie nalotu na zakłady Bata — w 1945 r. zniszczonych zostało sześć budynków, w tym dwie hale wyrobów gumowych zupełnie. Ale już w kilka tygodni potem ruszyły 4 warsztaty dziecięcego i damskiego obuwia gumowego pomimo braku surowców i rąk do pracy.

Można stracić wiele — uśmiecha się przygodny nasz rozmówca — lecz jeśli wiały we własne siły i w lepsze jutro się nie straciła, praca, błogosławiona praca wy-

nagrodzi każdy, najcięższy choćby kataklizm.

To nie frazes. Patrząc na Zlin widzimy, że to faktycznie pozwoliło zwyciężyć robotnikowi zlińskiemu. I tak: w roku 1947 wyprodukowano tutaj 10.400.000 par gumowego obuwia, w roku bieżącym cyfra ta wyniesie blisko 12 milionów par.

O inicjatywie upaństwowionych zakładów Bata świadczy m. in. fakt, że od czasu uruchomienia fabryk aż do połowy ub. roku Zlin wypuścił ponad 33 miliony par skórzanego obuwia, oprócz milionów pończoch i setek tysięcy pneu matyków. Eksport zagraniczny wyniósł w tym okresie sumę 700 milionów koron, inwestycje budowlane — 380 milionów.

Zlin jest szczególnym miastem. Na każdym kroku widać, że pełno tu młodych ludzi. Gdyby nam ktoś powiedział, że można tu odmłodzić — uwierzyłibyśmy. Tak wiele daje radość w pracy. Młodzież zlińska pracuje 4—5 godzin dziennie, popołudnie spędza w szkołach przemysłowych, reszta czasu

Produkcja dóbr konsumcyjnych i dalsza niżka cen w ZSRR

(Korespondencja własna z Moskwy)

Wojna siłą rzeczy odbiła się na spożyciu, doprowadziła do zmniejszenia produkcji przedmiotów codziennego użytku. Wszystkie zasoby gospodarcze kraju, wszystkie wyśiłki ludności zostały skierowane do jednego celu: rozbicia wroga. Prócz tego w związku z czasową okupacją przez Niemców części terytorium ZSRR, możliwości produkcyjne kraju w dziedzinie produkcji towarów codziennego użytku skurczyły się. Niemcy okupowali połowę najurodzajniejszych terenów; obszar zasiewów tego terytorium był równy łącznemu obszarowi zasiewów Niemiec, Francji, Włoch i Rumunii. Na terenach okupowanych, Niemcy zniszczyli setki i tysiące zakładów przemysłu lekkiego, włókienniczego, spożywczego itd.

Trudne więc zadanie w dziedzinie odbudowy gospodarki w całości, a w szczególności przemysłu lekkiego i spożywczego stanęło przed społeczeństwem radzieckim i rządem.

WZROST PRODUKCJI

Opierając się tylko na własnych siłach, nie otrzymując kredytów z zewnątrz ZSRR w ciągu 2 pierwszych lat planu 5-letniego odniósł poważne sukcesy w odbudowie przemysłu, zaspadającego bezpośrednio potrzeby ludności. Np. w ciągu tych pierwszych 2 lat produkcja tkanin bawełnianych wzrosła o 56 proc., wełnianych o 73 proc., obuwia skórzanego o 79 proc., obuwia gumowego przeszło 3 razy, tłuszczów zwierzęcych prawie dwa razy, oleju roślinnego półtora raza, połowów ryb prawie półtora raza. Przy ogólnym zwiększeniu produkcji całego przemysłu o 22 proc. — produkcja przemysłu lekkiego i włókienniczego wzrosła w 1947 roku o 33 proc.

Powodzenia te stworzyły podstawę do dalszego szybkiego rozwoju produkcji przedmiotów codziennego użytku w r. 1948. Sprawozdanie Państwowego Komitetu Planowania ZSRR o wynikach wykonania planu w pierwszym kwartale w 1948 r. wskazuje, że produkcja w porównaniu z analogicznym okresem roku ub. wzrosła o 32 proc. Przewyższa to znacznie szybkość wzrostu produkcji w pierwszych latach powojennego planu pięcioletniego, przy czym wzrost produkcji dóbr konsumcyjnych wyprzedza wzrost całej produkcji.

W ub. roku w całości, np. produkcja tkanin bawełnianych powiększyła się o 1/3, w pierwszym kwartale 1947 r. — o 40 proc., natomiast w pierwszym kwartale br. — już o 44 proc. Równie wysoki wzrost osiągnięto w produkcji tłuszczów roślinnych i zwierzęcych, mydła itp. Produkcja cukru w pierwszym kwartale 1948 r. wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem roku ub. prawie 9 razy. Ogromnie wzrosła w I kwartale produkcja wyrobów cukierniczych, konserw i innych (60 — 80 proc.).

Przemysł włókienniczy powiększył produkcję w I kwartale 1948 r. w porównaniu z analogicznym okresem 1947 r. o 35 proc. Jednocześnie w ciągu 3 miesięcy rb. w porównaniu z takim samym okresem roku ub. produkcja obuwia skórzanego wzrosła o 18 proc., obuwia gumowego — o 41 proc., wyrobów półcukrowych — o 37 proc.

POLEPSZENIE JAKOŚCI PRODUKCJI

Iłściowemu wzrostowi produkcji artykułów codziennego użytku towarzyszy powiększenie asortymentu, podniesienie jakości wyrobów, wzrost ilości produktów jakościowo lepszych. Przemysł włókienniczy wykonał plan nie tylko w produkcji globalnej, lecz w produkcji wszyst-

kich zasadniczych rodzajów tkanin — bawełnianych, lnianych, jedwabiu i wełnianych. Zwiększono wrób tkanin najbardziej pokupnych: perkalu, satyny i innych. Wzrosła produkcja kamgarń, szewiotów i innych cienkich tkanin wełnianych, które cieszą się obecnie olbrzymim popytem. Już w tym roku produkcja tkanin wełnianych i jedwabnych przekroczy poziom przedwojenny. (Czysto wełnianych kamgarń — o 35 proc. więcej niż przed wojną, czysto wełnianych materiałów na palta o 68 proc. więcej).

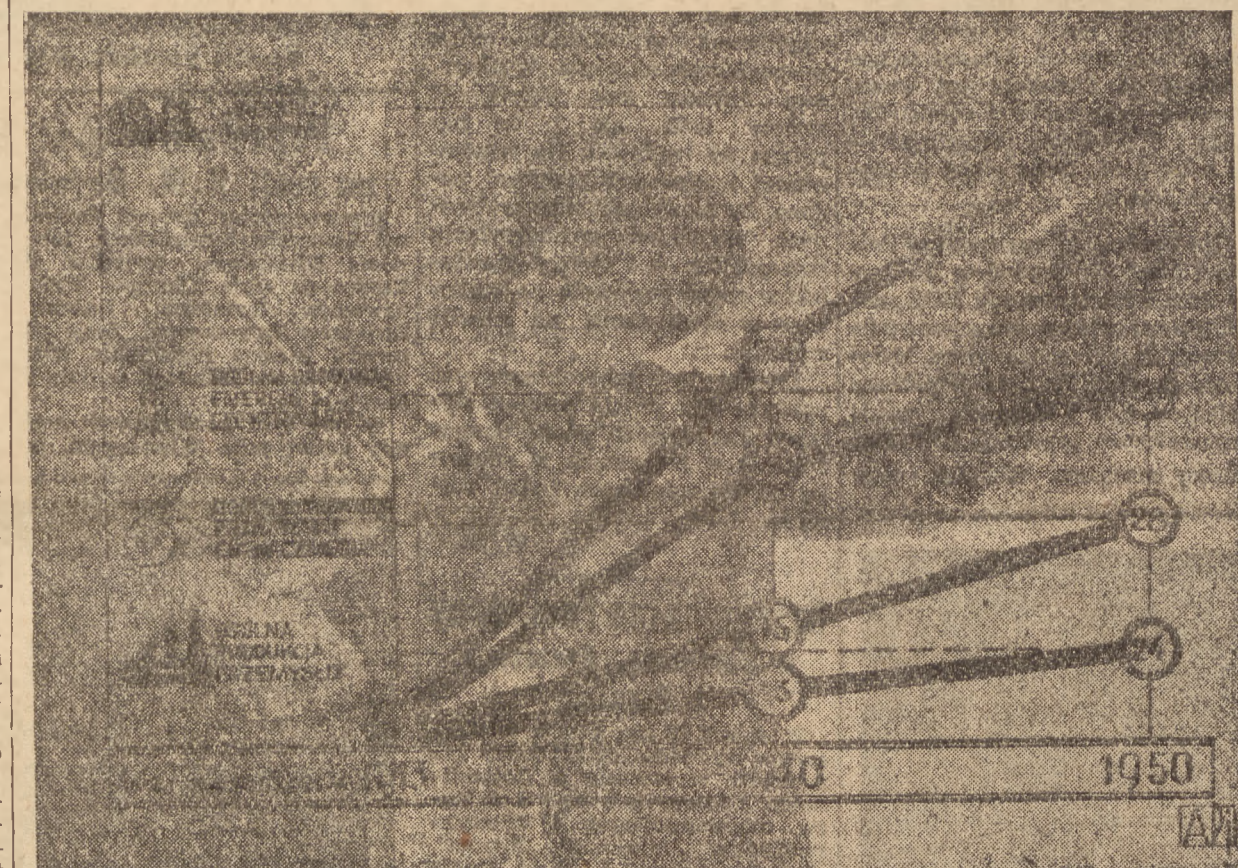
Oczywiście wyniki te związane są z ogólnym wzrostem całej gospodarki narodowej, w szczególności zaś przemysłu budowy maszyn, który nadal zwiększa produkcję maszyn dla przemysłu lekkiego, włókienniczego i spożywczego. Np. w pierwszym kwartale br. wyprodukowano o 71 proc. więcej krosien, niż w tym samym okresie ub. roku.

ZNIŻKA CEN

Wzrost produkcji dóbr konsumcyjnych umożliwił wprowadzenie nie-reglamentowanego handlu i systematyczną niżkę cen. Jak wiadomo,

stu produkcji i zniesienia kartek znacznie wzrosła sprzedaż artykułów spożywczych i wyrobów przemysłowych w handlu detalicznym, państwowy mi spółdzielczym. Np. w I kwartale br. w porównaniu z analogicznym okresem 1947 r. odpowiednio wzrosła: sprzedaż chleba o 72 proc., sprzedaż cukru 2,7 razy, produktów rybnych o 25 proc., tłuszczów zwierzęcych o 13 proc., wyrobów cukierniczych o 57 proc., kasz i makaronu o 52 proc., tkanin bawełnianych i jedwabnych o 44 proc. itd.

W rezultacie niżki państwowych cen detalicznych na artykuły spożywcze i wyroby przemysłowe oraz niżki cen w handlu spółdzielczym i na rynkach kolchozowych, siła nabywcza rubla w I kwartale ub. r. powiększyła się o 41 proc. Zniżka cen i powiększenie wartości nabywczej rubla oraz wzrost pieniężnego wynagrodzenia — doprowadziły do znacznej podwyżki zarobków realnych. W I kwartale 1948 r. w porównaniu z I kwartałem 1947 r. wzrosły one średnio o 51 proc. Nowa niżka detalicznych cen państwo-



Gigantyczny wzrost rozwoju przemysłowego ZSRR w porównaniu z 1913 r., w którym produkcja oznaczona jest przez jedność. Cyfry ilustrują ile razy wzrosły poszczególne produkcje w okresie 1913 — zamierzone cyfry planu 5-cio letniego (1950 r.) (Fot. API)

w końcu ub. roku zniesiono w ZSRR reglamentację i przywrócono wolny handel według sztywnych cen państwowych. Wskutek wzrostu na szereg towarów przepro-

wadzono 10 kwietnia jeszcze bardziej zwiększyła realne zarobki.

J. KASIMOWSKIJ
Moskwa, w kwietniu.

Produkcja węgla i żelaza w Czechosłowacji

Wydobycie węgla kamiennego w Czechosłowacji wynosiło w ub. m. 1.584.000 ton wobec 1.411.000 t. w lutym br. i 1.437.000 t. w marcu ub. r. Wydobycie węgla brunatnego wynosiło w marcu br. 2.153.000 ton, wobec 1.889.000 t. w lutym br. i 1.893.000 t. w marcu ub. roku. Tak w zakresie węgla kamiennego

jak i brunatnego plan został wykonany. Produkcja surówki w marcu br. wynosiła 140.000 t., wobec 128.000 t. w lutym br. i 122.000 t. w marcu ub. r. Produkcja stali w blokach wynosiła w marcu br. 225.000 ton, wobec 205.000 t. w lutym br. i 204.000 t. w marcu ub. r. Plan w obydwu działach wykonano

Nowa taryfa kolejowa dla tranzytu czechosłowackiego

Z dniem 15 kwietnia weszła w życie nowa taryfa kolejowa dla czechosłowackich towarów tranzytowych w

przewozie z portów polskich do granicy czechosłowackiej i odwrotnie. Stawki obliczone są w walu cie czechosłowackiej i płacone są w Czechosłowacji przez nadawcę lub odbiorcę. Taryfa opracowana niezwykle prosto i przejrzyste obejmuje 80 towarów, objętych importem i eksportem czechosłowackim. Dołączony do taryfy aneks przewiduje refakcje dla 10 rodzajów towarów stosowane przy wypełnieniu warunków przewidzianych dla tych towarów (ruda, bawełna, len, obuwie itp.). Pod względem wysokości stawek, nowa taryfa stosunkowo niewiele odbiega od taryfy dotąd stosowanej przewiduje jedynie obniżki w razie wykorzystania, przewidzianych w aneksie, kontyngentów ilościowych.

Tymczasem ten sam przewóz według stawki ustalonej przez rząd brytyjski w niewymienialnych funtach szterlingach kosztuje 86 szylingów. Niższa cena kanadyjska spowodowana jest z jednej strony nadmiarem tonażu, z drugiej zaś — brakiem dolarów i koniecznością szukania źródeł ich uzyskania. Ma to duże znaczenie dla przewozów z Australii i Kukurydzy z Argentyny do W Brytanii i utrudnia jeszcze sytuację brytyjskiej floty handlowej.

Trudności brytyjskiej floty handlowej

Rozpiętość między stawkami przewozowymi, ustalonymi w dolarach, lub w wymienialnych funtach szterlingach, a stawkami w niewymienialnych funtach szterlingach istniała tylko w ruchu tankowców. Obecnie rozpiętość ta istnieje również i w ruchu towarowym. Przewóz z Riverplate do W Brytanii na statku kenadyjskim kosztuje, według ostatnio wprowadzonej taryfy 53 szylingów, 3 pence w funtach szterling, które są wymienialne bez ograniczeń na inną walutę.

ZA GRANICĄ PISZA

Pakt czechosłowacko-bułgarski — jeszcze o wyborach włoskich

»Svobodne Noviny«

omawiając pakt bułgarsko - czechosłowacki piszą:

„Pakt ten nie jest skierowany przeciwko nikomu, poza starym i tradycyjnym napastnikiem — Niemcami, lub też państwem, które pójdą z Niemcami ręką w rękę. Twierdzimy, że nasze układy sojusznicze wraz z tym, który został teraz podpisany, są kamieniem węgielnym pokoju światowego. Państwom na zachodzie, które na te układy patrzają z obawą, radzimy tylko jedno: aby nigdy, w żadnej formie nie łączyły się z Niemcami“.

„Pravo Lidu“

pisze:

„Zawarty sojusz łącznie z innymi podobnymi sprzymierzeńcami stwarza środkowo - europejski wał obronny z 300 milionów ludzi, począwszy od polskiego Morza Bałtyckiego, a kończąc na bułgarskim Morzu Czarnym. Przed czechosłowacką polityką zagraniczną otwiera się nowa przyszłość“.

Borba“

komentując sytuację we Włoszech pisze:

„Wybory do parlamentu potwier-

dziły raz jeszcze niezłomność i jedność włoskich sił demokratycznych zjednoczonych w szeregach Frontu Ludowego. Wyniki wyborów mogą być należycie ocenione jedynie w świetle warunków w jakich się odbywały.

Rozpatrując wyniki głosowania należy przede wszystkim wziąć pod uwagę poprzedzający je okres systematycznego terronu wojskowego, politycznego i religijnego oraz jawną interwencję zagranicy.

W lutym br. ambasador Stanów Zjednoczonych w Rzymie, James Dunn oświadczył, że zdaniem amerykańskiego ministerstwa wojny utworzenie Frontu Demokratycznego spowodowałoby wyrwę nie do naprawienia w amerykańskim przychółku mostowym we Włoszech. Niedwuznaczne oświadczenie oficjalnych przedstawicieli amerykańskich we Włoszech oraz jawna interwencja Stanów Zjednoczonych w wyborach włoskich wykazały raz jeszcze, że imperialiści uważają się za całkowitych władców krajów objętych planem Marshalla i bez żadnych skrupułów naruszają ich suwerenność. Poza amerykańskimi imperialistami, wielką rolę w kampanii przedwyborczej odegrał Watykan. Setki tysięcy księży i zakonników urzędowało podczas nabożeństw wiece publiczne, groźne ekskomuniką i wiecznym potępieniem, tym którzy nie zechcą głosować na „prawdziwych przedstawicieli chrześcijaństwa“. Władze watykańskie zorganizowały obrzymią przypominającą czasy Inkwizycji kampanię wyborczą, w której wzięli udział wszyscy przedstawiciele kościoła, poczynając od papieża a kończąc na proboszczach parafii. Wszyscy oni agitowali na rzecz de Gasperiego i Ameryki, polegując się w swych oświadczeniach na Boga i wszystkich świętych.

Tej kampanii grózb towarzyszył niesłychany wprost terror faszystowski. Nie zdołało to jednak zastraszyć szczerych zwolenników Frontu Demokratycznego. Mimo prześladowań i aktów gwałtu partię zjednoczone w szeregach Frontu Ludowego uzyskały 8 milionów głosów.

Wyniki wyborów we Włoszech wykazały, że prawdziwi demokraci i patrioti włoscy świadomi celu do którego dążą i biorąc czynny udział w walce o sprawiedliwość społeczną, nie boją się ani piekła ani „potęgi militarnej“ Stanów Zjednoczonych i potrafią niezłomnie bronić wolności i niepodległości swego kraju. Mimo nacisku i terronu wybory włoskie nie zdołały osłabić potęgi demokratycznych sił włoskich, ani też rozbić ich jedności.

Światowe zapasy złota

Według danych Federal Reserve Bank stan zapasów złota w poszczególnych krajach przedstawiał się dn. 1 stycznia 1948 r. jak następuje: ZSRR — 2.755 mld. dol., W. Brytania — 2.025 mld. dol., Szwajcaria — 1.356 mld. dol., Stany Zjednoczone 23 mld. dol., przy czym w 1947 r. Stany Zjednoczone wchłonęły 2,836 mld. dol. złota z

innych krajów. Stany Zjednoczone mają więc obecnie dwa razy więcej złota niż pozostałe kraje, posiadające razem 12,881 mld. dol. Szesnaście krajów, objętych planem Marshalla, posiadało 5,778 mld. dol., ponadto kraje te miały zdeponowane w Stanach Zjednoczonych 1,906 mld. dol.

Eksport Wielkiej Brytanii

Eksport Wielkiej Brytanii wzrósł o 129 proc. w miesiącu marcu rb. w porównaniu z marcem r. ub. Wywieziono 70 tys. ton maszyn. Eksport węgla wzrósł o 1/3 w stosunku do ubiegłych 2 miesięcy. Wydatnie wzrósł eksport napojów alkoholowych, zaznaczył się natomiast spa-

dek eksportu towarów włókienniczych. Wartość eksportu Wielkiej Brytanii wyniosła w marcu 121 mln. funtów, wartość importu 178 mln. funtów. Bilans handlowy Wielkiej Brytanii za miesiąc marzec rb. zamyka się saldem biernym w wys. 57 mln. funtów.

Inwestycje w strefach anglosaskich

Należności obywateli państw sojuszniczych lub neutralnych w strefach anglosaskich mogą być zużyte wyłącznie dla inwestycji produkcyjnych za zezwoleniem w każdym poszczególnym wypadku, kompetentnych władz okupacyjnych. Zezwolenie tych udziela się jeżeli inwestycje mają na celu odbudowę istniejących wartości majątkowych, albo uzupełnienie wartości majątk-

kowych, które z jakiegokolwiek powodu zostały jeszcze po roku 1939 stracone. Wykonanie inwestycji nie może inwestorowi zagranicznemu zapewnić w odpowiedniej galezi gospodarki silniejszej pozycji od tej, jaką już miał w roku 1939. Zamierzona inwestycja nie może znaleźć się w sprzeczności z angielsko-amerykańskim planem produkcji przemysłowej z roku 1947.

Upaństwowienie drukarni w Czechosłowacji

Po upaństwowieniu radia i filmu rząd czechosłowacki powziął uchwałę, dotyczącą upaństwowienia całego przemysłu poligraficznego. Upaństwowieniu podlegają wszel-

kie przedsiębiorstwa i zakłady, które wyrabiają druki sposobem mechanicznym lub chemicznym — podobnie jak wszystkie zakłady pomocnicze.

Reorganizacja rynku wikliniarskiego

Eksport polskiego przemysłu koszykarskiego w chwili wybuchu ostatniej wojny obejmował z krajów europejskich m. inn. Austrię, Belgię, Danię, Holandję, Anglię. Z krajów zamorskich głównym odbiorcą naszego przemysłu koszykarskiego były Stany Zjedn. Ameryki Półn.

Eksport ten jednak w przeciwnieństwie do okresu sprzed pierwszej wojny światowej z wielu przyczyn przedstawiał się opłakanie i stale się zmniejszał. Jednym z najważniejszych powodów tego zjawiska była wielka ilość wzajemnie ze sobą rywalizujących przedsiębiorstw eksportowych, zwłaszcza w sławnym z wyrobów koszykarskich Rudniku n. Sanem. Niskie zarobki chałupników rudnickich, paraliżowanie każdej zdrowej inicjatywy, wielka ilość walczących ze sobą eksporterów, wreszcie niska jakość produkcji spowodowały, iż polskie wikliniarstwo, zajmujące w naszym bilansie handlu zagranicznego wciąż pokazywać pozycję zaczęło coraz to mniejszym cieszyć się popytem na rynkach zagranicznych.

Po drugiej wojnie na skutek wzrastającego zainteresowania granicą naszym przemysłem koszykarskim, udało się uruchomić pewne działy produkcji i w r. 1947 wyeksportowano do USA 20 wagonów wyrobów koszykarskich, wartości około 80 tys. dolarów. Była to ilość niewielka i stanowiła znikomy procent zapotrzebowania tego rynku. Kontakt został już jednak nawiązany.

KOSZYKARZE NA ZACHÓD

Ziemie Odzyskane uczestniczą w poważnym stopniu w naszym przemyśle wikliniarskim. Według danych statystycznych sprzed 1945 r. D. Śląsk dysponował 2009 ha plantacji wikliniarskich oraz 8 zakładami przetwórczymi. Ziemia Lubuska zaś ok. 2.000 ha plantacji i 10 zakładami przetwórczymi. Tak na Dolnym Śląsku, jak i na Ziemi Lubuskiej w przemyśle tym pracowało ponad 2.000 osób.

Plantacje wiklinowe oraz zakłady przetwórcze na tych ziemiach przejęliśmy w stanie umożliwiający eksploatację i produkcję. Brak należytego zrozumienia dla wartości gospodarczych wikliny, brak centralnego ośrodka administracyjnego, przejęcie niektórych zakładów przez instytucje, które nie dysponują odpowiednimi siłami fachowymi, oto główne powody trudności z jakimi musi borykać się ta gałąź naszego przemysłu.

Ośrodek rudnicki zatrudniał przed wojną na terenie powiatów przeworskiego, niżańskiego, tarobrzeńskiego i jarosławskiego średnio ok. 10 tys. wytwórców przy ważnie chałupników.

Dom Towarowy w Szczecinie

W Szczecinie odbyło się w niedzielę b. tygodnia uroczyste otwarcie Państwowego Domu Towarowego. Jest to luksusowo urządzone 3-piętrowy gmach z działami: spożywczym, podróźniczym, galanterii i konfekcji damskiej i męskiej, działem dywanów, chodników, firanek, jedwabi, wełny, obuwia, kryształów, szkła i porcelany, naczyń

Pożyczka dla gospodarstw rolnych

Państwowy Bank Rolny uruchomił 205 mil. zł. pożyczek średnioterminowych w rachunku Funduszu Ziemi na zakup inwentarza żywego i ziarna siewnego dla gospodarstw rolnych.

Z sumy tej najwięcej otrzyma woj. rzeszowski — 71 mil. zł., następ-

kuchennych, instrumentów muzycznych, — bogato zaopatrzonym działem zabawkarskim itp. Czynnym jest również bar i poczta, a w trakcie uruchomienia znajduje się kawiarnia-restauracja i dancing. Prace przy uruchomieniu tego gmachu, którego budowę projektował inż. arch. J. Swidwiński trwały blisko 5 miesięcy.

nie woj. lubelskie — 35 mil. zł., woj. kieleckie i warszawskie — po 30.500 tys. zł., woj. poznańskie — 10.500 tys. zł., woj. pomorskie — 10 mil. zł., woj. białostockie i łódzkie — po 8 mil. zł., gdańskie — 2 mil. zł., woj. śląsko-dąbrowskie — 1.500 tys. zł.

Gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej przystąpiły w związku z wielkim zapotrzebowaniem przemysłu do skupu włośia końskiego. Za 1 kg włośia z grzyw końskich długości powyżej 15 cm spół-

dzielnie płać 400 zł.; za włoś ogo nowy od 15 do 30 cm — 800 zł., od 30 do 40 cm — 1.200 zł., od 40 do 50 cm — 1.400 zł i powyżej 50 cm — 1.600 zł za 1 kg.

W fabryce namiastek „Stella“ we Włocławku, pracownicy skonstruowali i zastosowali maszynę do wyrobu opakowań kartonowych. Pomyśl ten winien dać w skali rocznej ok. 3 mln. zł oszczędności.

W fabryce, Franck w Skawinie

Sytuacja w Rudniku jest obecnie o tyle trudna, że przeladowany koszykarzami, znalazł się na skutek zmian terytorialnych na granicy naszego kraju.

Jedną z gwarancji rozbudowy przemysłu wiklinowego obok stowienia koszykarzom odpowiednich warunków pracy jest rozładanie nadmiernego skupiska rudnickiego. Rozładanie to nastąpić może przez planowo podjętą akcję przesiedlenia koszykarzy na Ziemię Odzyskane.

„POLSKA WIKLINA“
W gospodarce eksportowej przemyśle koszykarskim dawał się zauważyć od dłuższego czasu brak planowości. Aby temu zaradzić Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zalecił uchwałą z dn. 16 stycznia r.b. stworzenie nowego przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą „Polska Wiklina“. Celem uregulowania zagadnień państwowych przemysłu wikliniarskiego uchwała poleca ministerstwu, w których zarządzie znajdują się plantacje wikliny przeznaczyć odpowiednie kredyty na ich kultywację i uszlachetnienie oraz zakładanie nowych upraw. Zajęto również re-

sorty wyłoniły spośród siebie komisję porozumiewawczą, która weszła już w ścisły kontakt z nowo utworzonym przedsiębiorstwem i z Polskim Zw. Plantatorów Wikliny w celu koordynacji pracy w dziedzinie eksploatacji, zbytu i eksportu.

Przedsiębiorstwo państwowe „Polska Wiklina“ przejmuje pod swój bezpośredni zarząd pozostające w zarządzie państwowym zakłady przetwórcze wikliny i posiada prawo wyłączności zakupu z plantacji i łęgów znajdujących się pod zarządzeniem państwowym, za wyjątkiem tych plantacji, które stanowią niezbędną bazę zaopatrzenia dla przedsiębiorstw pozostających pod innym zarządzeniem.

„Polska Wiklina“ ma ciężkie zadanie do spełnienia. Spodziewać się należy, iż obejmie ona nie tylko przetwórstwo olbrzymich plantacji wikliny znajdujących się pod zarządzeniem państwowym, lecz ponadto wywre dominujący wpływ na skoordynowanie współpracy tych wszystkich przedsiębiorstw i instytucji, które do tej pory zajmują się zbytem wyrobów koszykarskich. (am)

Gospodarstwa państwowe kończą siewy

(m.) W zależności od lokalnych warunków atmosferycznych i glebowych siewy w państwowych gospodarstwach rolnych i hodowlanych rozpoczęto w okresie 13-30 marca. Najwcześniej przystąpił do pracy okr. koszaliński PNZ (woj. szczecińskie), najpóźniej okr. lubelsko-rzeszowski. Według planu, Państwowe Nieruchomości Ziemskie, Państwowe Zakłady Hodowli Różin i Państwowe Zakłady Chowu Koni, mają uprawić i zasieć zbożami jarynymi i roślinami strączkowymi 326.716 hektarów. Opierając się na dotychczasowych meldunkach można wyrazić przypuszczenie, że plan ten zostanie w najbliższych dniach wykonany, bowiem do dnia 20 bm. państwowe gospodarstwa uprawiły i zasiały ponad 70 proc. planowanej powierzchni.

Najbardziej zaawansowany był okr. poznański PZN i, jeśli chodzi o Ziemię Odzyskane — okr. koszaliński PNZ.

Zasiewy ozimów w wymienionych gospodarstwach rolnych obejmują ogółem 312.688 ha. W tym żyto — 238.688 ha, pszenica — 50.812 ha, rzepak ozimy — 12.713 ha, jęczmień ozimy — 7.063 ha, reszta przypada

na inne rośliny. Stan ozimów przedstawia się następująco: w 75 proc. bardzo dobry, w 25 proc. — dobry i w 5 proc. — zadowolający. Zasadniczo na wszystkich zasiewach ozimej pszenicy i jęczmienia ozimego zostały rozsiane pogłównie nawozy azotowe, celem zapewnienia należytego wzrostu i rozwoju roślin w okresie wegetacji.

Ważnym odcinkiem gospodarczym państwowych majątków rolnych jest uprawa buraków cukrowych. Siewy ich zostały już rozpoczęte. W preliminarzu upraw wiosennych na rok 1948 przeznaczono 7.895 ha pod uprawę elit i wysadków buraczanych, oraz 23.145 ha na uprawę buraków cukrowych. W sumie dawało to ponad 31 tys. ha. Na skutek polecenia Min. Rolnictwa i R. R. PNZ zwiększa uprawę buraków cukrowych dla cukrowni o dalsze 3.155 ha, tak że powierzchnia uprawy tej rośliny, łącznie z „nasiennikami“, wzrośnie w r. bież. do 34.195 ha. W porównaniu do r. ub. wzrost produkcji buraków oraz nasion buraczanych wzrósł w majątkach państwowych o 44 proc.

Nowe warunki kontraktowania buraka cukrowego

W najbliższym czasie rozpocznie się na terenie Polski akcja kontraktowania buraka cukrowego na

okres kampanii 1948-1949. W umowach z plantatorami wprowadzone są dość poważne zmiany w porównaniu z dotychczas obowiązującym systemem. Najważniejszą zmianą jest podwyższenie zapłaty do 3,4 kg względnie do 3,7 kg cukru za kwintal buraków cukrowych, jednakże pod warunkiem przekroczenia mimowolnej umownej dostawy. Umowa tegoroczna nie przewiduje wydawania melasy względnie równowartości w cukrze oraz zapłaty gotówkowej wynoszącej 10 zł od 100 kg buraków. Na podstawie nowej umowy plantatorzy uprawnieni są do odbioru w czasie trwania kampanii 45 kg wyśledków za każde 100 kg buraków.

Zmieniony został również całkowity system zapłaty. Plantatorzy, których należność będzie wahała się w granicach do 200 kg cukru, otrzymają ją całkowicie w naturze. Ci zaś, których należność wynosić będzie od 200 do 500 kg cukru otrzymają 200 kg plus 20 proc ogólnej należności cukru w naturze, resztę zaś w gotówce.

Postulaty traktatowe sektora prywatnego

W marcu r.b. opracowano postulaty traktatowe sektora prywatnego do umów handlowych z Czechosłowacją, Szwecją, Szwajcarią i Belgią.

Materiały te opracowane przez poszczególne Izby Przemysłowo-Handlowe oraz Zrzeszenia uzgodnione zostały z odpowiednimi resortami Min. Przemysłu i Handlu oraz z Min. Zdrowia.

Poza tym w przygotowaniu znajdują się materiały do postulatów odnośnie umowy z Włochami.

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej (w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Warszawa 26.IV	Kraków 23.IV	Katowice 26.IV	Gdańsk 23.IV
Pszenica	3.600-3.700	3.300-3.600	3.600	3.600
Zyto	2.400-2.500	2.200-2.400	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	—	—	—	—
Jęczmień przemiałowy	2.400-2.500	2.200-2.400	2.400	2.300
Jęczmień browarniany	—	—	—	—
Owies	2.400-2.500	2.200-2.400	2.400	2.300
Mieszanka pastwana	—	—	—	—
Gryka	5.500-5.700	5.000-5.200	—	—
Proso grube	—	4.200-4.400	—	—
Kukurydza	—	—	2.700-3.000	—
Mąka pszenna 80%	—	6.050	—	—
Mąka pszenna 70%	6.300	6.300	6.100	6.200-6.500
Mąka żytnia 90%	—	3.700	3.600	3.500-3.700
Mąka żytnia 80%	3.550	—	—	—
Mąka ziemniaczana	8.750-8.900	9.500-10.000	8.500-8.900	—
Otręby pszenne 80%	2.400-2.500	2.400-2.700	2.100-2.300	2.500-2.650
Otręby żytnie 90%	1.900-2.100	1.800-2.100	1.700-1.800	1.900-2.000
Otręby jęczmienne	1.700-1.900	1.800-2.100	1.700-1.800	1.900-2.000
Otręby ovsiane	—	—	—	—
Platki ovsiane	6.500	—	—	—
Otręby kukurydziane	—	—	1.900-2.100	—
Kasza jęczmienna 65%	4.600-4.800	4.700	4.400-4.600	—
Kasza jaglana	—	6.800-7.000	—	—
Kasza gryczana	—	14.000-15.000	—	—
Pęczak	—	4.382	—	—
Groch polny	—	—	—	—
Groch Viktoria	—	7.200-7.600	—	—
Groch „Folger“	—	—	—	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała jed.	5.700-5.900	5.500-6.000	—	—
Fasola kolorowa	5.100-5.200	4.300-4.800	—	—
Fasola „Jasiek“	—	10.500-11.500	—	—
Bobik	—	5.800-6.000	—	5.300
Wyka	5.700-5.900	6.000-6.500	5.200-5.700	5.500-5.800
Peluszk	5.700-5.900	5.900-6.400	5.200-5.700	5.500-5.800
Łubin żółty	—	—	—	—
Łubin słodki	—	4.400-4.800	—	—
Łubin gorzki	3.900-4.100	4.000-4.300	—	4.000-4.200
Łubin niebieski	—	—	—	—
Łubin odgorzyczony	4.400-4.600	—	4.200-4.600	4.500-4.800
Seradela	—	5.600-6.000	5.400-5.900	5.500-5.900
Rzepak ozimy	—	8.800-9.300	—	—
Rzepak jary	—	8.300-8.800	—	—
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
Siemię lniane	—	18.000-19.000	16.000-17.000	—
Siemię konopne	—	10.000-10.500	8.800-9.300	—
Linianka	—	—	—	—
Mak niebieski do stewu	—	19.000-21.000	—	—
Gorzyczka	—	10.000-10.500	8.500-9.000	—
Inkarnatka	—	—	22.000-26.000	—
Konicz. czerw. czyszcz.	—	40.000-50.000	40.000-46.000	—
Konicz. białe czyszcz.	—	35.000-45.000	—	—
Koniczyna czerw. sur.	—	—	—	—
Koniczyna biała sur.	—	—	—	—
Koniczyna szwedzka	—	—	—	—
Nasiona buracz. past.	—	—	42.000-46.000	—
Nasiona buracz. miesz.	—	—	—	—
Kminek	—	—	—	—
Rzepa ścierniskowa	—	—	—	—
Tmotka	—	6.000-7.000	—	—
Nasiona marchwi	—	—	—	—
Nasiona brukwi	—	—	—	—
Nasiona pomidorów	—	—	60.000-65.000	52.000-56.000
Lucerna	—	—	—	—
Makuch kokosowy	—	—	—	—
Makuch lniany	4.200-4.300	—	4.500-4.600	—
Makuch rzepakowy	—	—	2.200-2.400	—
Śrut kokosowy	—	—	—	—
Śrut lniany	—	—	—	—
Śrut rzepakowy	—	—	2.000-2.200	—
Śrut sojowy	—	—	—	—
Olej lniany	58.000-70.000	—	—	—
Olej rzepakowy raf.	—	—	—	48.500
Pokost lniany	—	—	—	80.000-85.000
Chmiel (50 kg) I gat.	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	—	700-800	—	—
Słoma pras. żytnia	750-800	800-900	600-700	—
Siano zw. luzem	—	—	—	—
Siano zw. prasowane	800-900	850-1.100	800-1.000	—
Siano pras. n/noteckie	—	1.100-1.200	—	—
Ziemniaki jadalne	650-700	—	650-725	690
Ziemniaki przemysłowe	—	—	—	650
Marchew jadalna	—	—	—	—
Kapusta	—	—	—	—
Kapusta kiszona	—	—	—	—
Buraki	—	—	—	—
Pietruszka	—	—	—	—
Jabłka jadalne	—	—	—	—
Jabłka przem.	—	—	—	—
Jabłka zimowe I gat.	—	—	—	—
Cebula	—	—	—	—
Tendencja:	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	—	—	—	—

Ceny żywca

(am) Na Centralnym Targowisku Zwierzęcym w Bytomiu płacono w dniu 26 kwietnia za 1 kg żywca (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi):

Bydło: krowy — 1 kl. dobrze opasione 143 — 150 zł, 2 kl. — średnio opasione 130 — 135 zł.

Świnie: słoninowe — powyżej 150 kg wagi 240 — 245 zł, mięsno-słoninowe — powyżej 130 kg żywej wagi 235 zł, poniżej 130 kg żywej wagi 212—222 zł.

Przebieg targu: nastrój spokojny, tendencja utrzymana, obrót mały, podaż pokryła popyt.

W dniu notowań na targowice dowieziono: woły do uboju — 4,

buhaje — na targ 2, do uboju — 19 krowy — na targ 13, do uboju 67, jałówki na targ 4, cielęta do uboju 82, świnie na targ 202, do uboju 852.

Notowania cen mięsa z dnia 22 kwietnia 1948 — płacono za 1 kg mięsa (ceny loco łącznie z kosztami handlowymi): wołowina — extra 210 zł, 1 kl. 190—200 zł, 2 kl. 165 — 180 zł, buczacina 2 kl. — 175 — 180 zł, wieprzowina — 1 kl. słoninowa 264 — 275 zł, 2 kl. mięsno-słoninowa 250 — 260 zł, cielęta na 1 kl. 150 — 170 zł, 2 kl. 150 — 170 zł., podaż w zupełności pokryła popyt.

Kim jest major JAKOWLEW?

As w wiadomości zdradzi ci tajemnicę frontu

„O PÓŁNOCY“

Książka Borysa Rajtonowa została przetłumaczona na 10 języków

Przemysł naftowy na nowych drogach

„Folusz 3” uderzył ropą i dał 3 tys. kg. dziennie

Przemysł naftowy przed rokiem 1939 znajdował się w 80 proc. w rękach obcego kapitału; dziś został unarodowiony i przejęty całkowicie przez Min. Przemysłu. Utworzony na wstępie Centralny Zarząd Paliw Płynnych przekształcono na Centralny Zarząd Przemysłu Naftowego któremu podlegają: Dyrekcja Kopalnictwa Naftowego w Krośnie, Dyrekcja Rafinerii w Krakowie, Centralne Warsztaty Przemysłu Naftowego w Gliniku, Wiercenia Poszukiwawcze w Krakowie i Instytut Naukowy w Krośnie.

Początkowy okres organizacyjny i eksploatacyjny był podobnie zresztą jak w innych przemysłach nie slychaniem trudny. Nie analizując dokładnie tego okresu ograniczymy się do stwierdzenia, że nasi naftciarze wzięli się z miejsca do pracy i ostatecznie w 1945 roku wydobyto przeszło 104 tysiące ton ropy naftowej. Ówczesni kierownicy przemysłu naftowego wysunęli następujące tezy, które poczęto realizować już od 1945 roku: w kopalnictwie głównym — intensywna eksploatacja ropy, gazu i gazoliny, zmniejszenie wierceń eksploatacyjnych do minimum i modernizacja urządzeń; w rafineriach — naprawa szkód wojennych, usprawnienie ich i modernizacja ze szczególnym uwzględnieniem produkcji olejów wysokogatunkowych, w gazownictwie — rozszerzenie i usprawnienie sieci oraz wysoko postawiona technika pomiarowa. Produkcję gazu regulowano w zależności od zapotrzebowania, które waha się od 15 do 22 milionów m. sześć. miesięcznie.

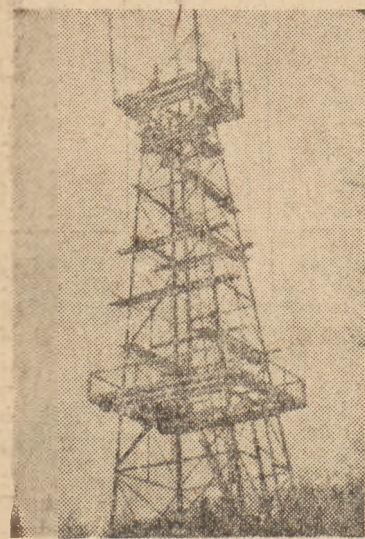
Postanowiono zerwać z porównywanym wynikiem obecnym z przedwojennymi, a główny nacisk położono na racjonalną eksploatację, obliczając stosunek wydobytej ropy do odmierzonych metrów. Rezultat tego „przezwyciężenia psychologicznego” był wspaniały, gdyż osiągnięto około 7 ton ropy na jeden wiercony metr, podczas gdy na pierwszej konferencji naftarzy w Krośnie projektowano 0.74 ton ropy na 1 metr.

W dziedzinie produkcji ropy uzyskano poważne sukcesy. W 1945 roku średnia dzienna wynosiła 280 ton, podczas gdy w 1947 dochodziła do 380 ton ropy.

Plan na rok 1948 przewiduje eksploatację w 2400 istniejących szachtach, odwiercenie nowych kilkudziesięciu tysięcy metrów oraz dalsze prace nad odbudową i podtrzymaniem ciśnienia. Przy zastosowaniu wszystkich środków eksploatacyjnych spodziewane jest osiągnięcie 400 ton ropy na dobę. Ogólne wydobywanie w r. b. ma wynieść 135.238 t. ropy.

„FOLUSZ 3” NOWY FAŁD ROPONOŚNY

Problem nowych wierceń w przemyśle naftowym ma zasadnicze znaczenie, wymaga jednak znacznych środków pieniężnych.



100 mtr. od „Folusza 3” buduje się nowy szyb wiertniczy.

Nowe wiercenia wymagają stałej pracy geologów-naftarzy, którzy niestety po okupacji Niemiec nie posiadamy niewielu. Koszt wiercenia jednego szybu wynosi ca. 8 milionów zł i pomimo wskazówek geologów, zawsze stanowi wielką niewiadomą. Pomimo to przemysł naftowy nie zaniechał próbnych wierceń, które są nieodzownym elementem racjonalnej gospodarki. Poczynając od 1945 roku „Poszukiwania Wiertnicze” osiągnęły liczne sukcesy, przeprowadzając wiercenia w rejonach: Aleksandrowa, Inowrocławia, Kłodawy, Studziennej, Mielca, Jarostawia, Toniowa, Bochni, Dębowca i Szalowej k. Gorlic. Wiercenia te dały gaz w Dębowcu, w Woisławiu w Szalowej, sól sodową i potasową w Kłodawie, solankę w Busku, łupki bitumiczne w Grybowie, ropę naftową w Foluszu.

Pragnąc obejrzeć ten nowo odkryty fałd roponośny, udajemy się w towarzystwie dyr. Mariana z Gorlic do Folusza, oddalonego 18 km od Gorlic.

Szosa przypomina typową „polską drogę” i wije się wśród charakterystycznych trójkątnych wieńców drewnianych u nasady których pracują miarowo tzw. kiwony, ciągnące automatycznie ropę do rurociągów lub zbiorników. Po 30-minut. jeździe zbliżamy się do miejscowości Folusz. Zdaleka widnieją tu trzy szyby, z których jeden, oznaczony numerem trzecim, budzi szczególne zainteresowanie.

3 TYSIĄCE KG DZIENNIE

Zbliżamy się do szybu.

— 17 lutego 1948 roku — mówi dyr. Marian — trysnęła tu poraz pierwszy ropa. Dziś produkcja wynosi 3 tys. kg dziennie i szyb ten jest najbardziej wydajny w całym okręgu gorlickim. Głębokość szybu wynosi 536.80 m. Ropa z szybu Folusz 3 zawiera 5.2 proc. parafiny.

Oglądamy z zainteresowaniem szyb. Tuż przy nim wylania się rura gazociągowa, która odprowadza wydobywający się gaz do głównego gazociągu — dalej stoi duży rozmiarów kocioł, albo zbiornik, z którego wywozi się samochodem — cysterną ropę do rafinerii. Cały szyb obsługiwany jest przez 4 osoby.

W odległości 100 metrów od „Folusza 3” budowany jest nowy szyb, który ma wykazać, czy w rejonie tym znajduje się zgodnie z przewidywaniami geologów ropa naftowa.

Dyr. Marian podkreśla raz jeszcze niezwykle żmudną i trudną pracę geologów. Na podstawie badań poszczególnych warstw ziemno-piaskowych muszą oni wydać opinię o najbliższym rejonie, a następnie narysować mapy, stanowiące konkretny dokument na podstawie którego mogą się oprzeć inżynierowie-poszukiwawcze.

ŁUPKI BITUMICZNE

Mówiąc o nowych odkryciach przemysłu naftowego, trudno nie wspomnieć o łupkach bitumicznych. Jest to minerał, zalegający podnóże Karpat. Złoża takie odkryto w rejonie Gorlic — w Grybowie; Znajdują się one w stanie

niezwietrzałym i oceniane są na około 90 miliardów ton. Jeden metr sześcienny łupków daje 150 kilo gramów produktów bitumicznych tj. gazu do opału, gazu płynnego do napędu motorów, olejów i ciękich produktów do fabrykacji papy i asfaltu. Jako produkt uboczny, odpadkowy uzyskuje się z popiołów bardzo cenne nowoczesne materiały budowlane, lepsze i lepsze niż cegła, o właściwościach izolacyjnych.

Pobrane próbki z okolic Gorlic zostały zbadane szczegółowo przez Instytut naftowy w Krośnie i stwierdzono, że zawierają one około 20 proc. bituminy.



Nowy fałd roponośny „Folusz 3”

Przy końcu 1947 roku na skutek porozumienia między Centralnym Zarządem Przemysłu Naftowego a Centralnym Zarządem Przemysłu Budowlanego rozpoczęto w okolicy Grybowa odbudowę górniczą dla badań i próbek próbnych.

W najbliższym czasie zostanie sprowadzony ze Szwecji specjalny aparat precyzyjny do dokładnego badania eksploatowanych łupków bitumicznych. Produkcja ich może mieć wielkie znaczenie dla naszego przemysłu budowlanego i przemysłu naftowego, przetwórczego.

Podkreślić należy, że we Francji w miejscowości Autun znaleziono przed wiekiem pokłady łupków bitumicznych i stworzono tam duży ośrodek przemysłowy. Obecnie przerabiają Autun ponad 1000 ton łupków dziennie. Odbudowa górnicza łupków odbywa się przy pomocy chodników, których ściany utrwała się cementem.

Również w Estonii produkcja łupków bitumicznych przekroczyła przedwojenną, a w projekcie istnieje głębienie nowych 10 szybów. Z łupków estońskich wytwarzany jest gaz, który dostarczany jest gazociągiem do Leningradu.

Wszystkie powyższe fakty dowodzą, że w Polsce przemysł ten ma wielkie widoki rozwoju i sądzić należy, że znajdzie on opiekę czynników miarodajnych.

Zwiększamy wydobywanie węgla brunatnego

(am) Kopalnia węgla brunatnego „Babina” na Dolnym Śląsku do jesieni ub. roku nie wykonywała planu produkcji. Z chwilą jednak zmiany kierownictwa zakładu sytuacja znacznie się polepszyła. W marcu roku bież. wykonano 108 proc. wydobywania w stosunku do 69 proc. z lipca r. ub. Wydajność na jednego robotnika, która w r. ub. wynosiła 762 kg, obecnie wzrosła do 1.202 kg.

Ambicją załogi kop. „Babina” jest osiągnięcie 1.000 ton dziennego wydobywania. W kwietniu br. dzieńne wydobywanie wynosi ponad 700 ton, co stanowi 120 proc. ustalonej normy. Brykietownia wytwarza dziennie 150 ton brykietów, załoga zaś zakładu dąży do osiągnięcia normy przedwojennej tj. 200 ton.

Jednym z najważniejszych czynników wzrastającej produkcji jest obok zmiany kierownictwa zorganizowana akcja współzawodnictwa pracy w którym w chwili obecnej bierze udział 40 proc. załogi. W marcu br. zorganizowano współ-

zawodnictwo ogólne pomiędzy polem środkowym i południowym. We współzawodnictwie indywidualnym na czoło wysunął się rębacz Jakob, który z ładowaczem Nowakowskim osiągnął 237 proc. normy.

Wydobywanie węgla w dwóch dekadach kwietnia

W pierwszych 2 dekadach kwietnia br. przemysł węglowy wydobył ogółem w ciągu 17 dni roboczych 3.744.882 t węgla kamiennego. W wykonaniu planu produkcyjnego pierwsze miejsce zajęło Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego.

Zjednoczenie Chorzowskie zajęło pierwsze miejsce pod względem wydajności osiągając 1.407 kg wydobywania na 1 robotnikodniówkę. Przeciętą wydajność dla całego przemysłu węglowego wyniosła 1.194 kg na robotnikodniówkę.

T. zw. przeludnienie wsi

Pojęcie przeludnienia jest względne: Nie jest przeludniony ten kraj, w którym nie ma bezrobotnych; i odwrotnie — jest przeludniony ten, w którym bezrobocie jest zjawiskiem stałym.

Zarobek jednostki może być wysoki, lecz jeżeli zarabiający oprócz najbliższej rodziny musi wspomagać dalszych krewnych — wszyscy razem będą cierpieć niedostatek. Podobnie w kraju, w którym jest wielka ilość bezrobotnych, każdy jest obciążony kosztami utrzymania ich, położenie każdego się pogarsza. Poza tym pracujący jest odbiorcą produkcji; tyłu jest bezpośrednich nabywców, ilu jest pracujących i zarabiających. W kraju, w którym praca nie jest w pełni wykorzystana, produkcja rozwija się z trudem, z powodu braku nabywców.

Są to truizmy, wszystkim o tym wiadomo.

W Polsce znany jest fakt przeludnienia wsi, który jeszcze przed pierwszą wojną światową był przyczyną licznej emigracji. (Przeszkadzała jej czasem obszarnicy, obawiając się... zwyżki cen robocizny). Jedynym środkiem, który może zlikwidować bezrobocie i półbezrobocie wiejskie, jest rozbudowa przemysłu. Śmiało zakreślony plan kroczy zdecydowanie po tej drodze.

Stwierdzając ten fakt, musimy jednak przewidywać, że w ciągu kilku lat nie usuniemy skutków wiekowego zaniedbania i błędów. Stąd, równoległe z zasadniczymi wielkimi poczynaniami, musimy znaleźć metody, które wielkie ilości gospodarczo biernych obywateli wciągną w orbitę życia.

Pełne wykorzystanie pracy ludzkiej jest podstawowym warunkiem zamożności kraju. Nie rozumieli tego ci, którzy osobisty interes, powodzenie swej klasy uważali on

giś za sprawdzian ogólnego dobrobytu.

To właśnie doprowadziło do tragicznej sytuacji na wsi. Obliczono przed wojną, w czasie kryzysu hutniczego, że gdyby chłop kupił te wiadra, które wedle skromnych obliczeń są im potrzebne — jedna huta miałaby zapewniony bieg przez cały rok. Cóż z tego? Chłopi nie kupowali, gdyż nie mieli za co. Były to czasy, gdy zapałkę dziełono, aby oszczędzić.

Zagadnienie to nie ma właściwie charakteru przemysłowego, lecz dotyczy również rolnictwa. Reforma rolna zlikwidowała obszarnictwo, lecz jest to tylko pierwszy krok. Jej pogłębienie musi polegać na zmianie gospodarowania. Konserwatyzm techniki rolnej musi być zwalczony, indywidualne gospodarstwa rolne muszą także być poddane pewnemu zaplanowaniu. Kultura gospodarstwa wsi jest olbrzymim zagadnieniem, którego rozwiązywanie dopiero się zaczyna.

Istnieją różne rodzaje upraw i hodowli. Jedne pochłaniają więcej, inne mniej robocizny. Jedne wymagają mniejszej, inne większej wspólpracy maszyn. Jednocześnie jedne zwiększają rentowność gospodarki, inne zaledwie utrzymują ją na tradycyjnym poziomie.

Wybór rodzaju uprawy i hodowli od nas zależy. Jeżeli nie chcemy patrzeć spokojnie i biernie na wiejskie bezrobocie i półbezrobocie, musimy uporczywie kroczyć po linii intensyfikacji gospodarki rolnej. Ta sama dynamika, której objawy widzimy w odbudowie i rozbudowie przemysłu, musi znaleźć swój równoważnik w rolnictwie.

Równoległość rozwoju spowoduje zarówno migrację ze wsi do przemysłu, jak też pełniejsze wykorzystanie pracy na wsi. W ten sposób przeludnienie wsi, choroba społeczeństwa-gospodarstwa naszej przeszłości będzie usunięta. T. G.

Huta szkła w Polanicy — Źródło przodu

Spośród hut podległych Zjednoczeniu Hut Szkła, huta w Polanicy-Źródło osiągnęła w marcu br. najwyższe przekroczenie planu produkcji. Zakład ten dając w marcu produkcję 958.500 szt. baloników żarówkowych wykonał plan w 169 proc.

Drugie miejsce zajęła huta szkła technicznego w Jeleniej Górze osiągając 151 proc. planu. Huta szkła w Szczytnie w produkcji szkła zwykłego

osiągnęła 114 proc. planu, a w szkłe stołowym 153 proc. Wałbrzyska „Lustrzanka” marcowy plan produkcji wykonała w 139 proc. zaś zespół hut szła w Pieńsku w produkcji szkła oświetleniowego, elektrycznego i naftowego osiągnął 199 proc.

Ogółem zakłady podległe Dolnośląskiemu Zjednoczeniu Hut Szkła wykonały plan marcowy z nadwyżką 40 proc.

Kolejarze w 1-majowym współzawodnictwie

W parowozowni głównej w Tarnowskich Górach odbyło się zebranie komitetu 1-majowego, na którym postanowiono uczcić pracą święto 1 Maja.

Pierwszy przodownik pracy, Glinka zobowiązał się wraz ze swoją załogą wyprodukować w kuźni w godzinach pozasłużbowych 50 kluczy do naprawy parowozów, z przepaczeniem ich dla parowozowni w Bytomiu.

Następnie przodownicy pracy z naprawy parowozów zaproponowa-

li wykonanie nadprogramowo na prawy jednego parowozu, dla usprawnienia przewozów eksportowych, a przodownicy z działu napraw wagonowych przyrzekli wykonać ponad plan sześć rewizji o kresowych wagonów i oddać je do użytku, jako dar pierwszomajowy kolejarzy.

Dzięki inicjatywie przodowników parowozownia w Tarnowskich Górach zamiast 10 parowozów, naprawi w ciągu kwietnia br. jedenaście parowozów.

Budowa największej w Polsce fabryki tytoniowej

SPB rozpoczęło w ostatnich tygodniach budowę gmachu wytwórni monopolu tytoniowego w Czyżynie pod Krakowem. Będzie to jedna z największych wytwórni w Europie i największa w Polsce. Kubatura gmachu będzie wynosiła 120.000 m³.

w tym 8.000 m³ muru i 8.000 m³ żelazobetonu. Zużytych będzie 3.500 cegieł.

Koszt budowy wytwórni wyniesie 300 mln. zł. Roboty będą w maksymalnym stopniu zmechanizowane.

Zobowiązania włóknarzy

Nieomal we wszystkich fabrykach przemysłu włókienniczego na terenie Polski odbywają się zgromadzenia załóg fabrycznych, w czasie których przyjmują one do datkowe zobowiązania produkcyjne z okazji święta 1 Maja. Wśród przyjętych zobowiązań pierwszomajowych na wyróżnienie zasługuje decyzja załogi Państw. Zakł. Przem. Wełnianego nr. 4, która swój rocz-

ny plan produkcji zobowiązuje się wykonać do dnia 15 listopada br. Wśród fabryk dziewiarskich na plan pierwszy wybija się załoga Państw. Zakł. Przem. Dziewiarskiego nr. 3, która półroczny plan produkcji zobowiązała się wykonać do dnia 10 czerwca br. plan roczny zaś w ciągu 10-ciu miesięcy, tj. do dnia 1 listopada br.

Szoferzy Zabrskiego ZPW we współzawodnictwie

Wydział transportowy Zabrskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego przystąpił do akcji współzawodnictwa. Celem współzawodnictwa jest doprowadzenie taboru samochodowego ZZZPW do jaknajwiększej sprawności pod względem technicznym. W skład komisji kwalifikacyjnej dla oceny wyników współzawodnictwa wchodzi: przedstawiciel kierowców, kontroler techniczny, kierownik wydziału eksploatacji

Motocykl dla przodownika „racy

Dyrekcja Zjednoczenia Stoczni Polskich ofiarowała jako nagrodę dla zwycięzcy we współzawodnictwie pracy motocykl

Na marginesie wielkiej sprawy (1)

O radość życia

Ostatnio odwiedziłem osiem domów wychowawczych, sanatoriów dziecięcych i domów turnusowych warszawskiego WKOS-u. Jest to zaledwie drobny wycinek w obrzbiej sieci Domów Dziecka, ale przecie dla wyciągnięcia ogólnych wniosków całkiem wystarczający. Tym bardziej, że w dzisiejszych rozważaniach ograniczyć się do zagadnień, leżących pozornie na marginesie sprawy głównej, jaką jest i pozostanie jeszcze długo troska o ogarnięcie opieką (państwa lub instytucji charytatywnych) wszystkich dzieci, pozbawionych dostatecznej opieki domowej.

Zresztą w moich wypadach miałem do czynienia wyłącznie z tymi szczęśliwszymi spośród sierot (wzgl. półsierot), którymi państwo już zaopiekowało się i o nich będzie tu wyłącznie mówić.

Z instytucją umasowionych Domów Dziecka zetknąłem się po raz drugi w życiu. Pierwszy raz w Rosji, po wojnie domowej i pamiętnym nieurodzaju na Powożu, gdy państwo radzieckie musiało ogarnąć pomocą milionowe rzesze dzieci bezdomnych, oddając pod Domy Dziecka tysiące pałaców b. dworów magnackich w Rosji Centralnej.

Domy Dziecka władze radzieckie zawsze uważały jedynie za niezbędną namiastkę wychowania rodzinnego, która stopniowo będzie ulegała likwidacji w miarę normalizacji stosunków, podrastania ówczesnej młodzieży i zakładania przez nią własnych rodzin. Tak też się stało. Z biegiem czasu ilość Domów Dziecka uległa poważnej redukcji, tak że procentowo nie przekraczała już ilości podobnych zakładów w innych krajach europejskich. Po prostu odesetek sierot spadł do normy mniej więcej tej samej, co w reszcie Europy.

Nie może to, rzecz prosta, podważyć naszych dążeń do poszerzenia sieci domów wychowawczych. Jest to bowiem w sytuacji podobnej jak w Rosji po wojnie domowej i nieurodzaju z roku 1922 — t. j. wobec konieczności biologicznego ratowania sierot. Nie od rzeczy byłoby jednak, kontynuując rozbudowę Domów Dziecka, przemyśleć momenty negatywne wychowania zakładowego, a ściślej wyrażając się, niewystarczalność jego w kształtowaniu pełnowartościowego człowieka.

Domy Dziecka (mam na myśli widziane przeze mnie domy WKOS-u) z całą pewnością nie tylko nie pacy charakteru dzieci, ale dają im bardzo dużo, czasem znacznie więcej, niż można byłoby spodziewać się po garstce przeprowadzonych i... nie za dobrze płatnych wychowawców.

Ale gdyby dawali oni z siebie jeszcze więcej, pozostałaby wciąż jeszcze trudna do sprecyzowania luka, którą wypełnić może tylko matka, ojciec lub ostatecznie ktoś osobiście bliski, byle wyłączny.

Trudno uwierzyć, jak bardzo dziecko jest zazdrosne o tę wyłączność. Nie wystarczy mu najlepszy nawet wychowawca, którego miłość rozdrabnia się na dwudziestu innych smyków. Jeżeli wszystkie dobrodziejstwa Domu Dziecka można w przenośni ocenić na „kalorie“ (tyle to „kalorii“ wiedzy, rozrywek itp.), to ciepło czyjeś wyłącznej miłości można porównać z witaminami — niezbędnymi przecie dla normalnego rozwoju naszego organizmu a dziecięcego przede wszystkim.

Chleb Domu Dziecka może posiadać dużą wartość kaloryczną, brak w nim jednak owej „witaminy R“, którą może dać tylko rodzina, albo coś, co ją w pełni zastąpi.

Wyłączność czyjeś miłości jest pierwszym, ale nie jedynym postulatem wypełnienia luki, o której mówiłem. Drugim jest całkowita bezinteresowność tej miłości. Dziecko przydzielone przez gminę do rodziny zastępczej za wynagrodzeniem, choćby było przez „rodziców z urzędu“ bardzo dobrze traktowane, podświadomie wyczuwa interesowność ich stosunku do niego. Trzecim postulatem jest wewnątrz na potrzeba dziecka oparcia się na autorytetie. Tu nie wystarcza miłość rówieśnika, takiego samego biedactwa bez oparcia, jak i ten, co go szuka. Czwartym postulatem jest... zaspokojenie interesowności samego dziecka. Bowiem bezinteresowna musi być jedynie strona dorosła, dziecko jest i powinno być interesowne. Każdy drobny dar otrzymany „prywatnie“, byle nie z różnego podziału, stanowi dla dziecka źródło wielkiego szczęścia i chluby. Piąty postulat brzmi — i tu zaryzykuję pewną herezję — że tam, gdzie ową rolę opiekuńczą (rolę „podmiotu R“) wykonuje ktoś

zupełnie obcy, musi istnieć możliwość obopólnego wyboru. Dziecko brane z przytulku przez jakąś filantropkę nie ma prawa wyboru i stąd do wzajemności z jego strony droga jest bardzo daleka.

Jeszcze raz powtarzam: To nie dom wychowawczy pozbawia dziecko ciepła rodzinnego — on tylko musi może mu jego dać. Dzieci posiadające rodziców i tu czują z nimi łączność. Bowiem miłość i głód miłości u dziecka (z wyjątkiem okazów trzymających się kurczowo mamusińskiego fartuszka) wcale nie implikuje stałego przebywania w pobliżu rodziców. Dziecko chętnie się rodzicom „urywa“, ale musi czuć ich opiekę i mieć niezawodną pewność, że jest ten ktoś, komu tylko ono jest drogie, stokrót droższe, niż wszyscy jego koleżdy razem wzięci. Ktoś, co iść będzie na niego, gdy zaistnieje ku temu potrzeba, i zaspokoi nawet jego kaprysy — luksus, o którym tak gorąco marzy każde dziecko niczyje.

Zachowanie się tych „dzieci niczych“ a dzieci, które mają kogoś bliskiego, jest tak kranocowo różne, że nauczyłem się już, niemal od pierwszego wejrzenia, poznawać jedne od drugich. Dziecko niczyje często bowiem bywa wesole — nigdy jednak nie jest radosne.

Aby przywrócić mu utraconą radość życia, trzeba będzie sięgnąć do środków zupełnie nieszablonych, a może nawet wzbogacić nasze prawodawstwo o pozycję, której nie znają kodeksy innych krajów.

Kto wie, czy nie należałoby w tym celu powołać do życia instytucji dobrowolnych opiekunów indywidualnych. Sprecyzowaniu tego projektu poświęcony będzie kolejny artykuł z cyklu rozważań na marginesie wielkiej sprawy.

BOHDAN GĘBARSKI

16-ty dzień procesu Forstera

Głosy obrońców i „ostatnie słowo“ oskarżonego

Na wtorkowym posiedzeniu Najwyższego Trybunału Narodowego w Gdańsku w szesnastym dniu procesu przeciw Albertowi Forsterowi, wygłosili przemówienia dwaj obrońcy, adw. Bolesław Wiącek i adw. Tadeusz Kuligowski.

Adw. Wiącek starał się przedstawić oskarżonego, jako wytwór systemu i wychowania nacjonalistycznego, które płynęło nie tylko z doktryny hitlerowskiej, lecz i z odwiecznych dążeń niemieckiego imperializmu i parcia na wschód.

Obrońca podmałował tło polityczne wydarzeń europejskich po pierwszej wojnie światowej, ustawiczne naruszanie traktatów i kolejne zwalnianie Niemiec z rygorów odszkodowań i rozbiorzenia przez mocarstwa zachodnie Gdańska. W takiej atmosferze gwałtu wobec prawa oraz szantażu w stosunkach między narodowych wyrósł Forster, jako polityk hitlerowski.

Adw. Wiącek cytuje fragmenty książki dra Straßburgera, b. komisarza generalnego RP w Gdańsku oraz pamiętników Gafencu, rumuńskiego ministra spraw zagranicznych o jego rozmowach z Beckiem, powołując się na rozmowy b. amb. Lipskiego z Ribbentropem, aby wykazać, że ówczesna polityka sanacyjna w znacznym mierze ułatwiała Forsterowi jego działalność w Gdańsku przed wybuchem wojny.

Drugi obrońca, adw. Kuligowski, stwierdził, że Forster, jako namiestnik Hitlera w Gdańsku, był jakoby tylko wykonawcą rozkazów Berlińska. Obrońca zastosował metodę podważania zeznań różnych świadków, za pomocą ich konfrontowania.

Bezprzykładna zbrodnia dokonana na polskich pocztowcach w Gdańsku spada, zdaniem obrońcy, na generała Eberhadta, przewodniczącego sądu wojennego, który wydał na bohaterów pocztowców wyrok śmierci. Obrońca starał się podważyć zeznania świadków, według których Forster był obecny w Tucholi w dniu 10 listopada 1939 r. przy masowej egzekucji oraz zmniejszyć odpowiedzialność za obóz w Stutthofie. Adw. Kuligowski dowodził, iż wiele zbrodni na Pomorzu, jak zmasakrowanie i germanizowanie dzieci, zakaz języka polskiego, wysiedlenia, zamykanie kościołów, mordowanie gruźlików i umysłowo chorych, zapisać należy na konto władz centralnych w Berlinie. Wszędzie zaś tam, gdzie dokonano jakichkolwiek morderstw, sprawcą jest gestapo, lub SS.

Obrońca wdał się następnie w dłuższe rozważania prawne, dotyczące odpowiedzialności za wykonanie rozkazu, zawierającego znamiona przestępstwa. Zwrócił także uwagę na właściwości psychiki Niemców, którzy są materiałem bardzo podatnym na oficjalną propagandę, są poslušni i bezkrytyczni w stosunku do swoich kierowników.

Po czterogodzinnej mowie obrońcy, Trybunał udzielił głosu oskarżonemu. Albert Forster rozpoczął wypowiadanie swego „ostatniego słowa“.

Usiłował dowodzić, że przejął się atmosferą Gdańska i panującym tam już dawniej rewizjonizmem propagandą „powrotu do Rzeszy“. Twierdzi on, że względy polityczne sprawiły, że dziś uważa się go za zbrodniarza, jednakże nie kierowały nim niskie pobudki, ani egoizm.

Odpierając zarzuty oskarżenia, Forster twierdził, iż wstępując jako bardzo młody człowiek do partii hitlerowskiej „nie miał pojęcia, że jest to organizacja zbrodniarza“. Nikt jej zresztą za taką wówczas nie uważał, w wielkich uroczystościach partyjnych uczestniczyli przedstawiciele państw obcych. Z Trzecią Rzeszą zawierane były traktaty, co nie byłoby możliwe, gdyby uznawano, że Niemcami kieruje organizacja przestępcza.

Forster twierdził również, że doznał wielu rozczarowań ze strony kierownictwa partii hitlerowskiej, że „dopiero po wojnie jakoby dowiedział się o zbrodniczych prowokacjach i nawet o prawdziwych obowozach koncentracyjnych“. Wszystkie winy stara się spędzić na SS, policję i gestapo.

Oskarżony twierdził np., iż zupełnie nie był świadomy tego, że wprowadzając w życie na terenie Pomorza ustawy Rzeszy Niemieckiej łamie konwencje i traktaty i narusza prawo międzynarodowe.

W dalszych wywodach Forster punkt po punkcie zaprzecza zarzutom aktu oskarżenia oraz tezom prokuratorów, rozwiniętych w ich oskarżycielskich mowach. Każdy z tych punktów Forster omawiał dość szczegółowo i zasiadał się rozkazami Hitlera, lub poleceniami różnych ministrów Trzeciej Rzeszy, nie zaprzeczając jednak, iż był posłusznym wykonawcą tych rozkazów.

Do godz. 20-tej przemówienie Forstera jeszcze nie było skończone, Oskarżony mówi dalej.

Pomoc żywnościowa dla repatriantów

Pragnąc przyjść z pomocą powracającym repatriantom, przystępującym do pracy w przemyśle hutniczym i metalowym oraz w rejonie portu szczecińskiego, Minister Aprobizacji zarządził przyznanie im jednorazowej pomocy żywnościowej.

Jednorazowy, pozakartkowy dodatek żywnościowy dla tych pracowników wynosi: dla pracującego — 2 kg. chleba, 4 kg. mięsa, 1,5 kg. tłuszczu, 1,5 młki pszennej, dla każdego dorosłego członka rodziny po kilogramie chleba, mięsa, tłuszczu i młki, dla dzieci do lat 12 — 1 kg. chleba, 0,5 kg. tłuszczu, 1 kg. młki, 2 litry mleka lub 0,1 kg. czekolady.

Niezależnie od tego pomoc żywnościowa pozakartkowa dla repatriantów górników zostaje nadal utrzymana.

Każda kobieta

wyjeżdżając na urlop sablera ze sobą: szlafroczek, szorty, opalacz i figi, kostium kąpielowy. Wszelkie to można zrobić i uszyć samej, korzystając z Nr. 6

„WYKROJE I WZORY“

Oprócz tego zeszyt ten zawiera: Wykroj sukienki do Komeni dla dziewczynki od 10 — 12 lat, wzory makatki z resztek wełny, dwóch odrobnych podszerek i broszek z flicu oraz wskazówki krawieckie.

Cena zł. 30. Kr. 1829.1

Centralny Zarząd Związku Spółdzielczego

We wtorek nastąpiło ukonstytuowanie się Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego. Skład Zarządu przedstawia się, jak następuje:

prezes — Edward Ochab, Wydział Organizacyjny obejmie Leon Marszałek, Wydział Planowania — Ludwik Pawłowski, Wydział Nau-

kowo-Ekonomiczny — Stefan Surzycki, Wydział Rewizyjny — Jan Domański, Wydział Kadr — Adam Fijałek, Wydział Propagandy i Wydawnictw — Teofil Pszczołkowski, Wydział Ogólny wraz z sekretariatem przydzielonym — został powierzony Franciszkowi Kusto.

Zarząd powołał do prac C.Z.S. Edmunda Zalewskiego.

„JEGOR BUŁYCZOW i inni“ MAKSYMA GORKIEGO

Teatr Śląski im. Wyspiańskiego w Warszawie

LITERATURZE rosyjskiej ostatnich pięćdziesięciu lat twórczość Maksyma Gorkiego zajmuje pozycję jedyną w swoim rodzaju. Ten rasowy pisarz, obdarzony wyjątkowo czulym zmysłem obserwacji, zdobył rozgłos na miarę światową jeszcze pod koniec ubiegłego stulecia. Największym nurtem, zaznaczającym się we wszystkich jego utworach jest walka o prawa człowieka, o wywołanie go z poniżenia i sponiewierania. Świat młodości Gorkiego — to schyłkowa epoka carskiej Rosji, epoka egoizmu mieszczańskiego i zafobania, rodzającego podłość. Z pasją rewolucjonisty patrzy Gorkij na cały ten świat, realistycznie wnikając w jego mechanizm. Bronią jego w walce o inny świat jest dotkliwa i zjadliwa ironia, gryzące szyderstwo, którym bezlitośnie chłocze zafobanie i bałwochwalczą część dia pieniądza.

W drugim — porewolucyjnym — okresie swojej działalności pisarskiej Gorkij stał się przewodnikiem literatury radzieckiej, wskazując jej drogę realizmu i życiowej prawdy o człowieku. W momencie kształ-

z ruchem rewolucyjnym. W postaci Bułyczowa wyraził autor tragedię schyłkowego środowiska społecznego. Bo oto Bułyczow, bratający się na pozór z ludem, rozumiejący jego troski, wykpiwający ciemnotę zabobonów i wynaturzenia religijnej formalistyki prawosławia, ślepień pod koniec trzeciego aktu, ślepień właśnie w chwili, gdy odgłosy z ulicy mówią o tym, że ucieleśniła się jego myśl. Wstrząsająca jest ta tragedia bezsilności. Lecz jednak pomimo takiego zakończenia Gorkij umiejscowił Bułyczowa po tej samej stronie barykady co młodego studenta, gajowego Donata, Aleksandrę i całą lud maszerujący z czerwonymi sztandarami po ulicach miasta.

Pisarska pasja Gorkiego skupiła się wszakże w tej sztuce głównie na typowym środowisku mieszczańskim, które w momencie nadchodzącej burzy rewolucyjnej przeżywa w swoim małym światku ohydne sceny walki o pieniądze w oczekiwaniu śmierci bogatego Bułyczowa. Gorkij dał realistyczne portrety szeregu typów ludzkich, obnażających swoją małość i podłość w sytuacjach rodzinnych. W rysunku tych postaci zabłysnął Gorkij świetnością talentu obserwacyjnego i siłą drwającego spojrzenia na ludzkie ułomności. Trzeba przyznać, że materiał ludzki, uformo-

wany w tej sztuce, ma wysokie walory artystyczne. Materiał ten układa się w naszej wyobraźni w kształt barwnego, nawsokroś realistycznego obrazu ludzkiej mezażerii.

„Jegor Bułyczow“ jako sztuka oparta nie na intrydze dramatycznej, lecz na sugestywności typów ludzkich, wymaga dla każdej roli świetnego aktora i bardzo czujnego reżysera, który powinien starannie wymodelować ten utwór dla sceny.

Władysław Krasnowiecki, dzwigający ciężar reżyserii i jednocześnie czołowej roli, nie poddał obu zadaniom w jednakowym stopniu. Porwała go rola, na czym ucierpiała reżyseria. W przedstawieniu nie widać zdecydowanej koncepcji. „Jegora Bułyczowa“ należało grać czy sto realistycznie, jak najbardziej realistycznie. Postacie Gorkiego są tak dosadnie scharakteryzowane i uformowane, że szyderstwa zawarte w tej charakterystyce nie trzeba podpierać jeszcze groteską. Krasnowiecki stworzył szereg figur z „Grand Guignolu“, ruszających się po scenie w sposób sztuczny, przejaśkrawiony, to w rezultacie osłabia zjadliwy, nakreślony przez autora obraz realnego życia. Natomiast swoją własną rolę Bułyczowa potraktował Krasnowiecki w sposób głęboko ludzki, przeżywając z przejęciem dramat osamotnionego człowieka. Do tego stylu

gry zbliżała się Irena Krasnowiecka w roli Aleksandry, której postać odtworzyła z talentem, żywością i inteligencją. Dzięki grze Krasnowieckiego punkt ciężkości sztuki przechylił się na przejęcia postaci Bułyczowa i w ten sposób została w pewnym stopniu wypaczona myśl autora, który przecież nie bez powodu dodał w tytule owo „...i inni“.

Wyrazisty i charakterystyczny typ Kseni nakreśliła Halina Cieszkowska. Janina Jabłonowska w roli przeoryszy Melanii zbyt posłusznie poddała się „szpokowemu“ stylowi gry. Z długiej listy wykonawców przeszło dwudziestu ról trzeba wymienić jeszcze Mariannę Jastrzębską, który był świetny w roli Trębacza, przypominający w postaciach z szekspirowskich intermedii, i Jerzego Fitio jako opętanego szaleńca „jasnowidzenia“ Propetieja.

Oprawa plastyczna Jerzego Szeńskiego odtworzyła realistycznie wnętrze zamożnego domu mieszczańskiego przedrewolucyjnej Rosji. Moment przejścia od agonii starego świata do narodzin rewolucji w trzecim akcie został dobrze wypracowany. Reżyserowi udało się szczęśliwie wydobyc nastrojów tej chwili.

Zofia Karczewska-Markiewicz

W Warszawie, gdzie powstanie nowe miasto

30 tys. mieszkańców zajmie nowoczesne budynki

Jak już powszechnie wiadomo, polski przemysł węglowy buduje nowe kopalnie węgla — „Ziemowit“ i „Wesoła“. Budowa posuwa się w szybkim tempie. Kop. „Ziemowit“ wydobywa już dzisiaj przeszło 400 ton węgla na dobę. Kop. „Wesoła“ rozpocznie eksploatację węgla już w roku przyszłym.

Na rok 1957 projektowane jest w dobie na kop. Ziemowit — 7000 ton na dobę, na kop. Wesoła — 5000 ton na dobę. Obie kopalnie znajdują się w rejonie Mysłowic.

W związku z tym wylania się sprawa stworzenia ośrodka mieszkalnego blisko obydwóch kopalń, ponieważ praktyka wykazała, że codzienne dojeżdżanie górników do pracy jest niezwykle męczące i odbija się fatalnie na produkcji. Obie kopalnie w okresie ich pełnego rozkwitu tworzyć będą załogę liczącą się z około 8000 ludzi.

Centralne władze przemysłowe w porozumieniu z Min. Odbudowy postanowiły stworzyć w rejonie tych kopalń nowe miasto. Opracowanie planu budowy nowego ośrodka mieszkalnego powierzono Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzeni w Katowicach. Instytucja ta ma już gotowe plany budowy i w bieżącym roku nastąpi ich realizacja. Jakże te plany wyglądają? Mówi nam o nich Dyrektor Planowania Przestrzennego w Katowicach, pokazując kilkanaście map, które szczegółowo charakteryzują teren budowy, objaśniając samą budowę i dając doskonały pogląd na zamierzenia, które jeszcze w b. roku zacznie się realizować.

Plan przewiduje zabudowę zarządkową w terenie środkowym między obu kopalniami, w formie okrągłej. Rynek będzie stanowił punkt centralny, z którego rozchodzić się będą ulice systemem gwiazdowym. Szczegółowe plany przewidują budowę wielkiego placu portowego w rejonie centralnym, który otoczony będzie parkiem. Natępnie wybudowany będzie w tym rejonie kościół, zarząd miejski, dom społeczny, szpital, jedno lub dwa gimnazja, kino oraz inne instytucje użyteczności publicznej. Wlicach przylegających do rynku wzniesione będą poszczególne koleje, w których znajdują się szkoły owszechnie. Kolonie te będą oczywiście ściśle związane z punktem centralnym, tj. rynkiem, gdzie koncentrować się będzie życie kulturalne mieszkańców. Punkt centralny posiadać będzie 3-piętrowe budynki murowane, inne rejonu miasta od 1—3 pięter, zależnie od izolacyjności.

Teren zabudowy wynosi 300 hektarów. Wszystkie budynki zostaną oczywiście zbudowane w sposób jak najbardziej nowoczesny, zaopatrzone w wodociąg, światło elektryczne i kanalizację. Projekt budowy nie zapomina o dzieciach. Będą stworzone dwa piękne ogródki jordanowskie, tonące w zieleni i lasach świerkowych.

Miasto będzie kompletnie gotowe w okresie 5 lat.

W roku bieżącym przystąpiono do budowy kolonii domków fińskich w ilości 250, które mają zaspokoić potrzeby mieszkalne natychmiast. Kolonia ta nie będzie włączona do rejonu miasta, ale będzie luźno do niego przylegać.

W projekcie budowy pomyślano również o dobrym połączeniu kolejowym. Zostanie wybudowana odnoga kolejowa na linii Mysłowic

ce—Oświęcim. Podjęty będzie na niej normalny ruch osobowo-towarowy. Miasto połączone będzie również autostradą Gliwice — Kraków.

Jeżeli chodzi o finansową stronę zagadnienia, to trudno dzisiaj obliczyć koszt budowy nowego miasta. Według zupełnie luźnych, nie wiążących obliczeń, koszt ten wyniesie 10 miliardów zł. Kredyty na cel preliniuje Min. Odbudowy i przemysł węglowy.

Plan budowy nowego miasta nie jest abstrakcyjną, papierową mrzonką. W roku przyszłym rozpoczęte zostaną prace wstępne, przede wszystkim melioracyjne. Dokładnie obliczone plany stwierdzają kategorycznie oddanie zupełnie gotowego miasta w ciągu 5 lat, jakkolwiek dźś szumia tam świeżki i jody, a gęsty las nie donyśla się swego przeznaczenia.

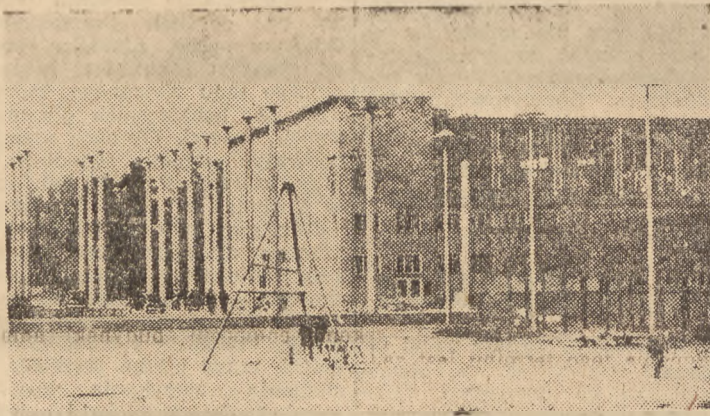
Nie wiadomo jeszcze, jak będzie nazywał się nasz nowy beniaminek miejski. Wydaje nam się, że byłaby słuszna nazwa „Górników“, jako że górnicy kop. „Wesoła“ i „Ziemowit“ będą stanowić gros jego mieszkańców. (U)

Znikną ruiny Wrocławia

Dwukrotnie w ciągu bieżącego miesiąca odwiedzałem Wrocław i za każdym razem stwierdzałem, że tempo prac rozbiórkowych zwiększa się z dnia na dzień. Śmiało można powiedzieć, że pod tym względem Wrocław zdystansował Warszawę. Po niespotykanych w stolicy szeroko- i wąskotorowych liniach kolejowych, przecinających w kilku miejscach place i ulice, toczą się niezliczone wagoniki i wywrotki, ciężkie wagony towarowe, ciągniki i wielkie normalnotorowe lokomotywy. Dla ułatwienia przeładunku wykonano specjalne rampy podjazdowe i nasypy z gru-

ładowano na wagony 10 tys. m³ gruzu i 3 tys. m³ ziemi. Nadto brygady ochotnicze wygrzebały z gruzów i zgromadziły na wyznaczonych miejscach złomu i innych cennych materiałów na sumę 3,5 mln. zł.

Nie ma chyba we Wrocławiu ani jednej instytucji, zakładu pracy czy związku, którego pracownicy i członkowie nie wzięliby jeszcze udziału w akcji odgruzowania i to nie „symbolicznie“, t. j. ustawiając się z łopatami na tle malowniczych ruin dla zdjęcia fotograficznego, lecz przykładając się do pracy uczciwie.



W tym miejscu stanie 100 m. wysokości maszt - obelisk, na który wciągnięta będzie flaga państwowa. Maszt ten, konstrukcji inż. Hempla, oprze się na kuli parcella nowej i będzie miał u podstawy przekrój 6 m., a u szczytu 4 cm.

z, z których przesypuje się zwożony materiał bezpośrednio na wagony kolejowe. Wśród ruin uwiązują się kopaczki, buldozery i ciągniki. Ten zmechanizowany system i panujący ruch jest naprawdę imponujący, nie spotykany w żadnym mieście Polski.

Wrocław gorączkowo przygotowuje się do otwarcia wielkiej Wystawy Ziem Odzyskanych i do tego czasu chce dokonać rzeczy niezwykłych, by doprowadzić miasto do przyswoitego wyglądu.

Inicjatywa odgruzowania zrodziła się jednak jeszcze przed myślą o Wystawie. W październiku ub. r. odbywało się jedno z wspólnych posiedzeń aktywu PPS i PPR. Na tym posiedzeniu zgłoszono wniosek i powzięto uchwałę powołania do życia specjalnego komitetu, który podjąłby się wciągnięcia do akcji odgruzowania Wrocławia jak najszerzych warstw społeczeństwa. Zamierzenie to zostało zrealizowane prawie natychmiast. Od 5 października do 15 listopada ub. roku 25 tys. ludzi bezinteresownie, w dni niedzielne pracowało na ulicach Wrocławia. W tym czasie za-

Niestety daje się we znaki brak dostatecznej ilości sprzętu. Samodzielny Oddział Odgruzowania m.

Konferencja antyalkoholowa w M.n. Oświaty

Pod przewodnictwem min. Skrzyszewskiego odbyła się w Min. Oświaty konferencja, poświęcona za gadnieniu walki z alkoholizmem. W konferencji wzięli m. in. udział: posłanka Dorota Kłuszyńska, rektorzy szkół wyższych, przedstawiciele Ministerstw — Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sztuki, kuratorowie okręgów szkolnych oraz przedstawiciele KCZZ.

Posłanka Kłuszyńska wygłosiła referat, w którym podkreśliła ko-

Drugi dzień obrad w PZPN

Drugi dzień obrad konferencji wyszkoleniowej PZPN z udziałem delegatów poszczególnych okręgów rozpoczął się przemówieniem wice prezesa PZPN Nowaka, który przedstawił zebranym zamierzenia władz piłkarskich w dziedzinie wyszkolenia.

Zawodnicy — zdaniem p. Nowaka — powinni być nie tylko szkoleni w swej specjalności sportowej, ale i odpowiednio wychowywani, bo wszelkie ich awantury na boiskach obciążają przede wszystkim działaczy sportowych, tolerujących niesportowe zachowanie się graczy, aby nie zrażać ich do klubu, który na nich opiera swą drużynę. Po za tym władze sportowe muszą zwrócić baczną uwagę na przygotowanie kadr trenerów, którzy powinni być tak traktowani i uposażeni, aby mogli całkowicie poświęcić się swemu zawodowi.

W związku z tym zarząd PZPN zamierza zorganizować w maju kurs instruktorów dla przygotowania kierowników do wyszkolenia podstawowego i kurs unifikacyjny w lipcu i sierpniu dla wszystkich trenerów (obowiązujący również zagranicznych) w Polsce, którzy nie

Wychowanie fizyczne i sport

WARSZAWA — GDAŃSK
W BOKSIE

W czwartek 29 bm. w sali MZK we Wrzeszczu odbędą się międzokolegowe zawody pięściarskie Warszawa — Gdańsk.

Najciekawsze spotkania to rewanż za mistrzostwa Polski Czortek — Antkiewicz i walka Zagórskiego z odpornym na ciosy Szymaniewiczem. Zainteresowanie meczem w Gdańsku jest b. duże i ok. 50 proc. biletów rozeszło się już w przedsprzedaży.

Drużyny wystąpią w składach (po czasy od muzyki).

WARSZAWA — Patora Tyczyński Sobkowiak (Wdowiak), Czortek (Żurawski), Jamiszewski, Zagórski, Archadzki i Grzelak.

GDAŃSK — Sowiński (Mikołaj-

czewski), Klein, Kudłacz (Antkiewicz), Chyła, Antkiewicz (Rajski), Bork i Borkowski.

Przed meczem odbędzie się próba pobicia rekordu Polski w przenoszeniu ciężarów (trójbój olimpijski), którą podejmie Dajnowiec (KS. Sztocznowiec).

PKC W MIĘDZYNARODOWYM WYŚCIGU KOLARSKIM

W związku z mającym się odbyć w dniach 1 — 9 maja br. międzynarodowym wyścigiem kolarskim na trasie Warszawa — Praga — Warszawa, P.C.K. wspólnie z Czechosłowackim C.K. zapewni uczestnikom biegu całkowitą opiekę sanitarną.

Sanitarki P.C.K. towarzyszyć będą zawodnikom na całej trasie w kół których młodzież P.C.K. witać będzie przejeżdżających zawodników.

Z 3.000 MIEJSCOWOŚCI WYSTARTUJĄ BIEGACZE

W miastach i prawie we wszystkich gminach całej Polski rozegrane zostaną w najbliższą niedzielę Biegi Narodowe. Ilość Komitetów wykonawczych dosięga już cyfry 3.000.

Według ostatnich doniesień i meldunków z przeprowadzonej kontroli zarówno na szczeblu wojewódzkim, jak i powiatowym oraz gminnym, okazuje się, że przewidziana ostatnio cyfra ćwierć miliona startujących zostanie przekroczona. Zainteresowanie imprezą w całym kraju olbrzymie.

W Warszawie biegi odbędą się w 6-ciu punktach, przy czym punktem centralnym będzie Stadion Wojska Polskiego, gdzie o godz. 11-ej odbędzie się raport, uroczyste wciągnięcie flagi na maszt, odegranie hymnu państwowego, przemówienia, defilada zawodników i punktualnie o godz. 12.05 uroczysty start pierwszego biegu.

Zgłoszenia do biegów przyjmowane są: dla Warszawy — Śródmieście w Dzielnicowej Radzie przy ul. Marszałkowskiej 95; dla Warszawy-Południe ul. Willowa 8/10; dla Warszawy-Północ ul. Kozielskiego 39 (Komitet Dzielnicowy, P.P.R.); dla Warszawy-Zachód ul. Gen. Bema 70; dla Pragi-Północ ul. Mała 2 (Rada Narodowa); dla Pragi-Południe ul. Podskarbińska 10 (lokal OM. TUR).

KOLARZE RUMUŃCY WYJECHALI DO WARSZAWY

Dnia 26 bm. opuściła Bukareszt grupa kolarzy rumuńskich, biorących udział w wyścigu zorganizowanym przez redakcję „Głos Ludu“ i „Rude Pravo“ na trasie Warszawa — Praga — Warszawa. Na czele drużyny stoi przewodniczący rumuńskiej Federacji Kolarskiej architekt Pompeiu.

W KILKU WIERSZACH

Kolarze bułgarscy pierwsi w stolicy. Z zawodników zagranicznych biorących udział w wielkim wyścigu kolarskim Warszawa — Praga — Warszawa, pierwszymi w Warszawie są kolarze bułgarscy. Ekipa Bułgarii składa się z 7 zawodników, 3-ch osób towarzyszących i 1 dzieńnikarza.

Piłkarze przygotowują się do olimpiady. Na przyszłym posiedzeniu Zarządu PZPN będzie rozpatrywana sprawa sprowadzenia sparing-partnerów dla naszej reprezentacji. W rachubę wchodzi czelowe zawodowe zespoły czeskie i węgierskie.

Wyjazd kolarzy polskich. Wyjazd reprezentacji kolarskiej Polski do Pragi na wyścig Praga — Warszawa nastąpi w środę 28 bm. w nocy.

Walne zebranie AZS. Dnia 30 kwietnia rb. o godz. 17 w pierwszym terminie, o godz. 17.30 w drugim terminie odbędzie się walne zebranie członków AZS (Warszawa) w salach Domu Akademickiego (Pl. Narutowicza 5). Wstęp na Walne Zebranie za okazaniem legitymacji związkowej z opłaconymi składkami, przynajmniej do lutego rb. włącznie.

Cieplice zapraszają reprezentantów Polski. Zarząd Miejski Cieplic Zdroju zaprosił reprezentantów Polski na przedolimpijski obóz piłkarski w tymże uzdrowisku. Zarząd Miejski zobowiązuje się dać pełne utrzymanie, pomieszczenie i bolsko wraz z urządzeniami treningowymi bezpłatnie.

Nie wolno handlować graczami. Zarząd Polskiego Zw. Piłki Nożnej zarządza sprawę kaperowania zawodników robotniczego Mistrzostwa Polski — Naprzód — Janów przed RKO. W aferę tę która się ciągnie od stycznia 1947 r. są zamieszani 3 działacze Naprzodu oraz jeden z RKO. Prawdopodobnie wszyscy otrzymają dożywotnie dyskwalifikacje.

„BIAŁYSTOK“ Nowa mapa WIG

(m) Z serii arkuszowego wydawnictwa Mapy Polski w skali 1:500.000 Wojskowy Instytut Wydawniczy (Sztab Generalny WP) wydał nowy arkusz nr. 4, p. n. „Białystok“, obejmujący głównie tereny woj. białostockiego. Dotychczas ukazało się osiem tego rodzaju arkuszy. Kompletna Mapa Polski w skali 1:500.000 zawierać ich będzie 12.

Wzmiankowany arkusz „Białystok“, podobnie jak i poprzednie, wykonany jest wzorowo pod względem technicznego opracowania. Na marginesie mapy znajdujemy następujące wyjaśnienia i skróty, znaki topograficzne, osiedla, skróty, rzeki

ba powierzchni, podział administracyjny i szkic podziału administracyjnego, szkic szos głównych w skali 1:300.000, szkic hipsometryczny w skali 1:300.000, oraz skróty i nazwy miejscowości w skali 1:500.000, ułatwiający łączenie poszczególnych arkuszy.

Wydawnictwo WIG-u jest jedną z najcenniejszych naszych powojennych pozycji kartograficznych. Komplet map WIG-u stanowiłby duże ułatwienie w pracy ludzi i instytucji związanych z terenem, może być również z powodzeniem wykorzystywany przez turystów.

NA MIEŚCIE
„mówią..”

ze „gilotyna” z żelaznych rusztowań — pozostałość po spalonym domu — przestała wreszcie grozić przechodniom ul. Matejskiej. Nachylające się coraz bardziej nad jezdnią rusztowanie zwalono wreszcie wczoraj. Szkoda jednak, iż równocześnie nie zwalono jedynej osłatej ściany tego domu. Ściana dotychczas opierała się właśnie na zwalonym rusztowaniu, obecnie — pozbawiona tej podpory — może się przewrócić pod odmuchem każdego silniejszego wiatru. Ściana ma cztery pietra wysokości, a więc — nie bagatelka.

że na terenie t. zw. Górnego Ujazdu (obszar dawnego szpitala wojskowego) na pierwszym drzewie rosnącym tuż za bramą od ul. Piusa XI wisi okazały rozmiarów blacha z wymalowanym napisem: „Dbaj o drzewa”. Blacha ta przybita jest do pnia potężnych rozmiarów gwoździem. Parę kroków dalej na drugim drzewie wisi inna blacha informująca o miejsu, w którym znajduje się pralnia, i tą wywieszka przybito do drzewa gwoździem. Jeszcze dalej blaszana strzałka wskazująca drogę „Do spółdzielni” również przybita została do pnia zdrowego drzewa.

„Dbaj o drzewa”.

Dziś w stolicy**Odczyty**

O godz. 19 w sali posiedzeń Stoł. Rady Narodowej (ul. Chmielna 7, róg Nowego Świata) odczyt w języku polskim dr. M. Słoboda p.t. „Palesyna na tle sytuacji międzynarodowej”.

O godz. 18 w Muzeum Narodowym wykład wicem. Skarbu Edwarda Drożdżaka na temat: „Odbudowa systemu pieniężnego w Polsce”.

O godz. 16.15 w lokalu Biblioteki Publicznej (ul. Piusa 15) referat dr. Kazimierza Kaczmarek p.t. „Porządkowanie archiwów klasztornych”.

Imprezy

O godz. 19 w sali widowiskowej Polskiej YMCA widowisko p.t. „Od Cyda do Zolmierz Polskiego”. W programie najcenniejsze twory literatury romantycznej i współczesnej w połączeniu z muzyką Chopina.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa grupy artystów plastyków „Powiśle”.
SALE POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO (ul. Jerozolimskie 29, III p.): wystawa „Piekn. i Polskość Ziemi Zachodniej”.
MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona Odrodzenemu Wojsku Polskiemu i walkom z Niemcami.
KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUCZYCIELI (ul. Królewska 13): Wystawa rzeźbiarzy Mięszysław Barmana i drzeworytów Marii Gabriel i Ruzycy.

ŚWIETLICE ZAIRS-u (ul. Śniadeckich 10): Wystawa Peizaż Odzyskanych — J. Bałkowska.
ZD. INST. HIST. (W-wa Tłomackie 5, II p.): Wystawa dzieł sztuki 37-u żyd. artystów — artystów zamordowanych w czasie okupacji 1939 — 1945 r.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 18.30 Państwowy Teatr Śląski „Jezior Bałczon”.
TEATR ROZMAITOSCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Zeglarz”.
TEATR PLACÓWKI (Królewska 13): o godz. 18.15 „Noc zimowa”.
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Głęboko sięga korzenie”.
TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 18.5): o godz. 19 „R. H. Inżynier”, Bruno Winawera.

TEATR NOWY (Puławska 36): o godz. 18.30 „Słomkowy kapelus”.
TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Rozdroża miłości”.
TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Dom przy drodze”.
COMEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Madame Butterfly”.
TEATR STUDIO (Karowa 31): codziennie (oprócz niedziel) o godz. 19.15 „Lisła Gniazdo”.
GULIWER (Królewska 13): „Guliver w krainie liliputów” codziennie o godz. 13 (oprócz niedziel).
TEATR „WBOLEK WARSZAWSKI” (Zygmuntowska 8): „Nowe Prądy”, pocz. godz. 17.5 i 19.15.
TEATR DZIECI WARSZAWSKI (Karowa 31): o godz. 12 „Doktor Dollittle i jego zwierzęta”.
CYRK Nr. 2 (Praga, ul. Zielonicka róg Targowej): Nowy atrakcyjny program o godz. 19.15, niedziel. i święta 12, 15.30 i 19.15.

PALLADIUM (Złota 7-9): „Bitwa o szyby”, pocz. 13 15 19. Dla Zw. Zaw. 17, 21, dla Zw. Zaw. 19.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Ostatni etap” (Oświecim) pocz. 13, 15, 30 20.30, Zw. Zaw. 18.
STYLÓWY (Marszałkowska 112): „U progu tajemnicy” pocz. 13, 15, 17, 21, dla Zw. Zaw. 19.
AKTUALNOSCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program Nr. 23.
ATLANTIC (Chmielna 33): „Wśród ludzi” pocz. 13, 15 i 21 Zw. Zaw. 17 i 19.
SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Nauczycielka wiejska”, pocz. 15, 17, 21.
TECZA (Suzina 4): „Krajoznik Wareg” pocz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.
AKTUALNOSCI Nr. 2 (Inżynierska 2): Nowy program Nr. 13.

16.00 Dz. popołudniowy; 16.40 „Stulcie manifestu komunistycznego” aud. dla młodzieży; 17.00 „Melodie operetkowe”; 17.45 R.U.L.; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.15 Aud. rozrywkowa; 19.00 Aud. dla wojska; 19.30 „Wieczorna Serepada”; 20.00 Dz. wieczorny; 20.50 „Karol Libelta” aud.; 21.00 Aud. Chopinowska; 21.30 „Z życia Rumunii”; 21.50 Pogadanka sportowa; 22.00 Muz. lekka z płyt; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 Hymn.

RADIO

16.00 Dz. popołudniowy; 16.40 „Stulcie manifestu komunistycznego” aud. dla młodzieży; 17.00 „Melodie operetkowe”; 17.45 R.U.L.; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.15 Aud. rozrywkowa; 19.00 Aud. dla wojska; 19.30 „Wieczorna Serepada”; 20.00 Dz. wieczorny; 20.50 „Karol Libelta” aud.; 21.00 Aud. Chopinowska; 21.30 „Z życia Rumunii”; 21.50 Pogadanka sportowa; 22.00 Muz. lekka z płyt; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 Hymn.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zakłady H. Cegielski pod Tymczasowym Zarządem Państwowym w Poznaniu, ul. Daszyńskiego 136, ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji elektrycznej dla budynków mieszkalnych przy ul. Rolnej 49 w Poznaniu. Podkładki ofertowe otrzymać można w pokoju Nr. 49.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem jak wyżej podano — należy składać do dnia 5 maja 1948 r. godz. 10-tej w pokoju Nr. 49, gdzie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit w wpłacone w kasie Zakładów wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej Zakłady H. Cegielski pod Tymczasowym Zarządem Państwowym zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Kr. 1826-1

PRZEMYSŁ ARSENOWY W ŻŁOTYM STOKU

pow. Ząbkowice D. Śl.

Podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 maja 1948 r. odbędzie się na terenie fabryki Przemysłu Arsenowego w Żłotym Stoku

sprzedaż drogi przetargu

następujących wraków samochodowych:

1) N.A.G. 2-ton, 2) N.A.G. 1,5-ton, 3) „Acro” osob., 4) „Opel Adam” osob.

Reflektanci mogą oglądać wraki przeznaczone do przetargu, w dniach od 4 maja do 10 maja 1948 r., po czym do dnia 13 maja

winni złożyć oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na wraki samochodowe”.

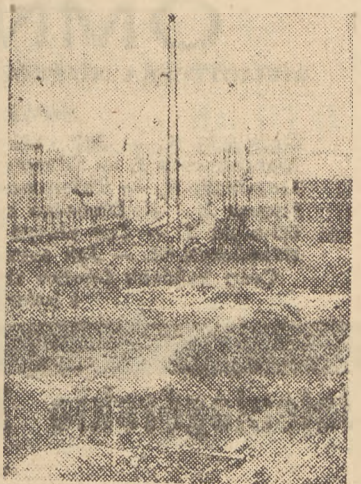
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 maja 1948 r. o godz. 12-tej. Oferty, które nie przejdą pozostaną bez odpowiedzi. Kr. 1828-1

Kolej i „W--Z”**Nowe ulice i nowe tory**

Kilka tygodni temu „bakcył” trasy W-Z dotknął również i prawobrzeżną Warszawę. Rozpoczęto mianowicie roboty drogowe na Zygmuntońskiej w okolicy Pl. We teranów. Ponieważ przyszyły most Śląski będzie miał jezdnię, położoną nieco wyżej, niż były most Kier bedzia — wynika stąd konieczność podwyższenia o kilkadziesiąt centymetrów całej nawierzchni ul. Zygmuntońskiej aż do Targowej. Sobór prawosławny znajdujący się przy Zygmuntońskiej, o kilkadziesiąt metrów oddalony od jezdni, będzie teraz mieścił się w małej „depresji” w stosunku do reszty ulicy.

Połączenie z ul. Radzymińska i granicą miasta uzyska przyszła trasa W-Z przez tereny dzisiejszego Dworca Wileńskiego. Z tej racji wynika konieczność zmniejszenia liczby dotychczasowych peronów, ażeby na ich miejscu, wzdłuż ul. Wileńskiej ułożyć jezdnię arterii. Łączy się to z ograniczeniem ruchu na tym dworcu i z zagadnieniem komunikacji kolejowej w ogóle.

Dosyć głośno mówi się dziś o zlikwidowaniu w przyszłości zupełnie Dworca Wileńskiego z tym, że



Tak dziś jeszcze wygląda odcinek kolejowej linii średnicowej w okolicach wiaduktu mostu Poniatowskiego. Ale już wkrótce tor zostanie oczyszczony z gruzu i odpadków żelaza. Za rok ruszą tędy pierwsze pociągi między Dworcem Głównym a Dworcem Wschodnim.

cały jego ruch przejąć by miał dworzec Wschodni. Pierwsze kroki w tym kierunku uczyniono jeszcze przed wojną, kiedy to większość podmiejskich pociągów z linii wileńskiej kierowano poprzez dworzec Wschodni i tunel linii średnicowej do dworca Głównego. Słabe tory Wileńskiego nie mogą być dłużej tolerowane w wielkim węzle komunikacyjnym stolicy, a wobec niemożności przedłużenia ich na lewy brzeg Wisły istnieje tylko jedno logiczne rozwiązanie: zupełna likwidacja Wileńskiego i zwiększenie przelotności dworca Wschodniego.

Nie nastąpi to jednak od razu. W pierwszym etapie odbudowy i przebudowy warszawskiego węzła kolejowego dworzec Wileński ma być tylko zmniejszony, ażeby przepuścić na jego prawym skrzydle trasę W-Z. Gdy jest mowa o pełnej likwidacji — słyszy się termin pięćdziesiąt.

Dotrzymanie tego terminu jest za letne przede wszystkim od zakoń-

Kino**1.738 milionów na SFOS
zebrano do 26 kwietnia**

Na dzień 26 kwietnia r. b. wpływ S. F. O. S.-u osiągnęły sumę 1.738.400.000 zł.

Akcja zbiorkowa w bieżącym roku, t. j. od 1 stycznia 1948 r. przyniosła blisko 330.000.000 zł.

Nie o 18-ej, lecz o 19-ej

Dyrekcja Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie zawiadamia, że z dniem 3 maja br. przesuwa się początek przedstawień wieczorowych na godz. 19-tą, zaś przedstawień popołudniowych na godzinę 15-tą.

**6200 osób w pierwszej
kolejce przeniesie się do osiedli
podstołecznych**

Rozporządzenie Rady Ministrów uchwalone 27 bm. o rozciągnięciu publicznej gospodarki lokalami na osiedla podstołeczne objęto 64 miejscowości powiatu warszawskiego na prawym brzegu Wisły i 36 miejscowości w powiecie warszawskim na lewym brzegu Wisły. Ponadto gospodarka publiczna lokalami podstołecznymi obejmie 8 gmin wiejskich i miejskich w powiecie błotnickim, 7 w powiecie grójceńskim i 4 gminy w powiecie radzyńskim.

Dzięki uchwale Prezydium Rady Ministrów władze miejskie będą mogły pomieścić w osiedlach podstołecznych przede wszystkim 6.800 osób, które wg oceny właściwych czynników zajmują pomieszczenia zagrożone.

Resort Mieszaniowy Z.M., nawiązał już ściśle współpracę z odpowiednimi władzami administracyjnymi woj. warszawskiego.

Dzięki tej współpracy Urząd Woj. warszawski nadesłał już wykaz mieszkań wolnych, przeznaczonych dla 48 rodzin zamieszkujących najbardziej zagrożone domy. Między innymi lokale otrzymają rodziny zamieszkujące dom Chłodna 39.

czenia prac przy tunelu średnicowym i moście kolejowym przez Wisłę, a ponadto do tego czasu muszą być oddane do użytku oba dworce Centralne przy Al. Jerozolimskiej: podmiejski i dalekobieżny. Tutaj jednak sprawa ciągle stoi na martwym punkcie. Ogłoszony rok temu konkurs nie dał spodziewanych wyników, odrzucono również projekt jednego z inżynierów, prowadzących rozbiórkę rumowiska dawnego dworca i ostatecznie niedawno dopiero Rada Komunikacyjna zdecydowała, gdzie ma stanąć dworzec i z ilu części ma się składać. Do tej chwili jednak nie ogłoszono ponownego konkursu na projekt dworca, ani też nie powierzono prac nad projektem jakiemuś specjalistom.

Jedno jest tylko pewne. Budowa dworców (bo trzeba tu mówić o oddzielnych budowach) zostanie rozbita na dwa etapy. Najpierw stanie przy samej Marszałkowskiej dworzec podmiejski i ma to nastąpić nie później, niż z chwilą oddania do użytku mostu i tunelu. A tutaj stawia się termin: lato przyszłego roku. Wynika z tego, że Warszawa uzyska jednocześnie dwie niezwykle ważne arterie, łączące Wschód z Zachodem: trasę kołową od Wolskiej do Radzymińskiej i kolejową z dworca Zachodniego przez Centralną na Pragę, do dworca Wchodniego. (ms)

Własnymi siłami dźwiga się z gruzów Instytut Mokotowski

Instytut Mokotowski (Puławska 97) jest zakładem, w którym zle warunki życia zgromadziły ponad 70-ciu chłopców w wieku od 15 — 18 lat. Przyjazną dłoń podał im Wydział Opieki Społecznej, Instytut zniszczony w czasie wojny obecny stan swego posiadania zawdzięcza w dużej mierze własnym wychowankom. Zakład posiada parę budynków i 7 ha ziemi uprawnej. Wyłonił się z gruzów wznieśliśmy rekonesansu chłopców budynek admini-

MEGAN**Dziennik
Kawaler****Talonik**

Przed trzema tygodniami Zyzio dostał wspomniany w tytule talonik na buty czeskie.

Ścisłej biorąc: wylosował. Bo taloników było mniej, niż facetów pracujących w tym biurze co Zyzio.

Parę dni chodził Zyzio pijany szczęściem i snuł plany na przyszłość, potem okazało się, że talonik stracił w międzyczasie ważność.

Zyzio wytrzeźwiał. Robił uszczyp litwe uwagi i bluźnił. Uspokoił się dopiero, kiedy ostemplowano mu talonik ponownie.

Talonik znowu był ważny.

Zyzio też. Widział bowiem, w jakim sklepie może kupić te buty i którego dnia. Wszystkie było napisane wyraźnie na taloniku.

Oznaczono dnia Zyzio stał trzy godziny w kolejce, wpłacił złotych polskich 5.100 i wyszedł na ulicę z parą czeskich półbutów w ręku.

Czeskie półbuty są o trzy numery za małe na Zyzia, bo wybierać nie było można. Poza tym jednak są śliczne. Takie samitunki jak te, które kupił Fajfus w Państwowym Domu Towarowym na Zoliborzu.

Z przymiarką, ma się rozumieć. Za 4.924 zł.

Tylko, że bez talonika.

MEGAN

Grochów walczy z malarcią

Do walki z plagą malarii stanęły samorządne Komitety Blokowe Grochowa, przystępując do zasypania sadzawek i bajor na Kamionku oraz Goławku. Główne źródła wylegu zarazków i ich roznosicieli — komarów, zostaną wkrótce na Grochowie zlikwidowane, ponieważ do pracy stanęło ponad 1000 osób. Równocześnie ośrodki zdrowia przeprowadzają zapobiegawcze szczepienia przeciwmalaryczne.

Wiele Komitetów Blokowych na

straciny. Mieści się dziś w nim cały zakład. Z kawalków cegieł budują chłopcy cieplarnię, ogrodzenie wokół rozległego ogrodu, przy wielkim nakładzie ich pracy powstaje budynek gospodarzy oraz 108 inspektów, a pola i ogrody są w należytym uprawie. Obecnie Instytut ma zamiar budować własnymi siłami budynek na pomieszczenie warsztatów: ślusarsko-mechanicznego, stolarskiego, szewskiego, krawieckiego, pszczelarsko-ogrodniczego.

Ogłoszenie o przetargu

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Gdańsku z siedzibą w Sopocie zawiadamia, że w dniu 14.V.48 r. o godz. 10-ej odbędzie się w Biurze Obwodowym OUL w Malborku przetarg ofertowy na: ok. 39.039 kg. półfabrykatów z tektury brązowej (objęta i spięta tektura przygotowana do wnekowania pudelka tekturowego), znajdujących się w Malborku, ul. Daleka.

Blźszych informacji udzieli OUL w Sopocie, oraz Biuro Obwodowe OUL w Malborku, a warunki sprzedaży są wywieszone w tut. Urzędzie w Sopocie oraz w Biurze Obwodowym w Malborku.

Oferenci winni złożyć dowód wpłaty tyt. wadium 10 proc. sumy oferowanej na PKO — Gdynia Nr. XI-4206.

Nabywca poza kwotą przetargową zobowiązany będzie do uiszczenia 10 proc. kosztów manipulacyjnych. Oferty należy złożyć w Biurze Obwodowym w Malborku w nieprzejrzystej i zalakowanej kopercie bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta przetargowa na 39.039 kg. półfabrykatów z tektury”.

OUL zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy oferowanej, oraz ewentualność unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Kr. 1821-1

Ogłoszenie o przetargu

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Gdańsku z siedzibą w Sopocie zawiadamia, że w dniu 11.V.48 r. o godz. 10-ej odbędzie się w gmachu tut. Urzędu przy ul. Rokossowskiego 33 przetarg ofertowy na: ziola i korzenie lecznicze, zamagazynowane w Gdyni w Elewatorze Zbożowym (Spolem) i w Oliwie, zamagazynowane na terenie P. K. P., b. magazyny Biura Obwodowego OUL.

Blźszych informacji udzieli OUL w Sopocie pokój Nr. 47 — parter, a warunki sprzedaży wywieszone są na tablicy ogłoszeniowej w gmachu tut. Urzędu.

Reflektanci winni dołączyć do oferty względnie przedłożyć w dniu przetargu dowód wpłaty na PKO Gdynia Nr. XI-4206 wadium w wysokości 10 proc. sumy oferowanej.

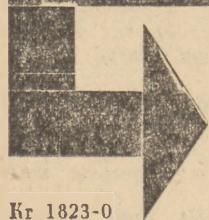
Nabywca poza kwotą przetargową zobowiązany będzie do uiszczenia 10 proc. kosztów manipulacyjnych.

Oferty należy złożyć do tut. Urzędu do dnia 11.V.48 r. godz. 9.30 w nieprzejrzystej i zalakowanej kopercie bez żadnych znaków firmowych z napisem: Oferta przetargowa na: „Ziola i korzenie lecznicze”.

OUL zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy oferowanej, oraz ewentualność unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Kr. 1822-1

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego
Biuro Sprzedaży Produktów Organicznych
 ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA Nr. 55. Tel. 197-36.

poleca
Kwas mlekowy spożywczy 50%



dla przemysłu konserw warzywnych i rybnych, do wyrobu napojów bezalkoholowych, soków i t. p. oraz do użytku w gospodarstwie domowym. Przemysł drobny oraz bezpośredni konsumenci zaopatrują się w Oddziałach i Pododdziałach Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego

Kr 1823-0

Poszukujemy SIŁY FACHOWEJ

z wykształceniem pedagogicznym i odpowiednią praktyką pedagogiczno-administracyjną

na stanowisko KIEROWNICZKI (KA)

prewatorium w Karpaczu (Dolny Śląsk) dla dzieci w wieku od 7 do 15 lat. Pożądani samotni. Zapewnione mieszkanie, opał, światło, całodzienne utrzymanie i pensja około 10.000 zł., zależnie od kwalifikacji.

Kandydaci zechcą zgłaszać się osobiście lub nadsyłać podania wraz z własnoręcznymi życiorysami do Wydziału Personalnego Zarządu Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Dolnośląskiego — Jelenia Góra, ul. Bogusławskiego 2. Kr 1834-1

Zabrskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego

ogłasza

przetarg nieograniczony

na:

konserwację wież wyciągowych szybu zachodniego — 3.200 m² i szybu Miechowice I — 4.800 m² dla kop. Miechowice.

Podkłady kosztorysowe oraz wszelkie informacje otrzymać można w dziale maszynowym w Zabrze, ul. Wolności 362, I p. pokój nr. 18 w godz. 9—11.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmy z napisem „Oferta na konserwację wież szybowych dla kop. Miechowice” należy składać w sekretariacie wydziału maszynowego ZZPW w gmachu przy ul. Wolności 362, I p. do dnia 30.IV.48 do godz. 10, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert o godz. 11. Do oferty należy załączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% sumy oferowanej w kasie dyr. ZZPW przy ul. Wolności 335. Oferty bez złożonego wadium nie będą rozpatrywane.

ZZPW zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, dowolnego wyboru oferenta, bez względu na cenę oraz zmniejszenie lub zwiększenie wykonywanych robót. Kr. 1791-1

Ogłoszenie o przetargu

Polskie Radio ogłasza przetarg nieograniczony na następujące roboty budowlane:

- 1) wykonanie tynków zewnętrznych domów przy ul. Noakowskiego 18/20;
- 2) odgruzowanie nieruchomości przy ul. Noakowskiego 22;
- 3) postawienie baru na terenie Radiostacji w Raszynie.

Przetarg odbędzie się dnia 7 maja 1948 r. o godz. 11-tej w Wydziale Budowlanym P. R. przy ul. Noakowskiego 20, III p., gdzie należy złożyć zalakowane oferty.

Na każdą z tych robót należy złożyć ofertę w osobnej kopercie z uwidocznieniem rodzaju robót.

Do oferty należy załączyć:

- 1) odpis karty rejestracyjnej;
- 2) odpis uprawnień do wykonywania robót będących przedmiotem oferty;
- 3) Dowód wpłaty wadium w wysokości 2 proc. na konto Polskiego Radia w P. K. O. I-515.

Wszelkich informacji udziela Wydział Budowlany P. Radia.

Polskie Radio zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta niezależnie od oferowanej sumy jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowania. Kr. 1831-1

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centrala Apropowizacyjna Przemysłu Papierniczego w likwidacji ogłasza przetarg na sprzedaż samochodu osobowego zdekompletowanego marki Skoda Popular. Oferty należy składać do dnia 7 maja 1948 r. godz. 12. Łódź, ul. Więckowskiego 33 pokój 13, z dołączonym pękniętym wadium w wysokości 10 proc. wartości wpłaconego do kasy. Otwarcie ofert tegoż dnia godz. 13. Samochód można oglądać codziennie w Państwowych Warsztatach Samochodowych Nr. 3, Łódź, ul. Sienkiewicza 75/77. Kr. 1825-1

Spółdzielnia **CZY TEL NIK** Wydawnicza

OMNIBUS

BIBLIOTECZKA NIEPRÓZNUJĄCEGO PRÓŻNOWANIA

NOWE TOMIKI:

- Gumiński K. — Jak obliczono szybkość światła str. 29
 - Marchlewski J. — Dlaczego kukułka kuka str. 15
 - Gumiński K. — Tajemnica kolorowego widma str. 31
 - Rymar J. — Dlaczego krew jest czerwona str. 30
 - Biborski J. — Jak złowi śledzia str. 31
 - Urbańczyk St. — Jak zaczyna pisać po polsku str. 15
- Cena każdego tomiku zł. 15. Do nabycia w kioskach i księgarniach Kr 1736

Jeleniogórskie Zakłady Papiernicze

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na remont maszyn do wyrobu tektury brązowej wraz z przynależnymi działaniami w Fabryce tektury w Piensku, pow. Zgorzelec.

Słupy kosztorys oraz bliższe informacje otrzymać można w Jeleniogórskich Zakładach Papierniczych, Jelenia Góra, Kilińskiego 29/30, pokój 224.

Oferty w zalakowanych bezfirmowych kopertach należy składać w Jeleniog. Zakładach Papiern. do dnia 10.V.48 godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 14 w obecności oferentów.

Dyrekcja Jeleniogórskich Zakładów Papierniczych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, ewentualny rozdział robót między dwóch lub więcej oferentów, oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności za skutki wynikłe dla oferentów.

Do oferty dołączyć kwit wpłaconego wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy. Kr. 1827-0

D. O. K. P. W OLSZTYNIE

ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż opakowania papierowego, tekturowego, drewnianego oraz beczek drewnianych i bilansowych.

Bliższych informacji udziela Magazyn Apropowizacji w Olsztynie (przy Ekspedycji Towarowej stacji Olsztyn), gdzie również można obejrzeć wymienione przedmioty.

Oferty w podwójnych kopertach (zewnątrz zalakowane) należy składać do skrzynki w gmachu Dyrekcji do dnia 10 maja b. r. do godziny 12-tej, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert. Do oferty winien być dołączony kwit kasy dyrekcyjnej na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej. Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Kr. 1830-0

D. O. K. P. Olsztyn

Ogłoszenie o przetargu

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na pomalowanie słupów konstrukcji żelaznej, ustawionych na trasie linii 220 kv Śląsk—Łódź. Malowanie ma polegać na oczyszczeniu słupów z rdzy, pominiowaniu i jednokrotnym pomalowaniu. Potrzebna farba i minie dostarczy Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego w Łodzi. Szczegółowych informacji udziela Wydział Sieci Z. E. O. Ł. w Łodzi, ul. Piotrkowska 58, parter, pokój Nr. 9 w godz. 9—12.

Ceny należy podawać od 1 kg konstrukcji. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na pomalowanie słupów żelaznych na trasie Łódź—Śląsk” należy składać do Wydziału Sieci Z. E. O. Ł. w Łodzi, ul. Piotrkowska 58 do dnia 5 maja 1948. Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego w Łodzi zastrzega sobie prawo wyboru przedsiębiorstwa bez względu na wynik przetargu lub unieważnienie przetargu bez podania powodów, jak też oddanie robót częściowo. Kr. 1824-1

TECHNICUM PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
 GLIWICE, AL. OKRZEI 60

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie remontu budowlanego budynku stołówki Technicum. Podkłady ofertowe otrzymać można w administracji Technicum. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie remontu budowlanego stołówki” należy składać do dnia 4 maja br. do godz. 11 w administracji Technicum. Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego w N. B. P. w Gliwicach wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej, oraz zobowiązanie odnośnie terminu całkowitego wykonania robót od daty otrzymania zlecenia.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 4 maja 1948 r. o godz. 12-tej na miejscu. Technicum zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie uznania iż przetarg nie dał pozytywnego wyniku. Kr. 1804-0

Dyrekcja Technicum P. Ch.

Wzmianka o przetargu

Miejskie Zakłady Komunikacyjne ogłaszają przetarg nieograniczony na ustawianie i wyjmowanie słupów trakcyjnych na ulicach m. st. Warszawy.

Pełny tekst ogłoszenia zamieszczony został w „Monitorze Polskim” Nr. 42 z dnia 27.4.48 r.

Składanie ofert do dnia 8 maja 48 r. godz. 8-ma. Otwarcie w tym dniu o godz. 8.30. Kr. 1833-1

Wzmianka o przetargu

Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego w Warszawie. Nowy Świat 4. ogłosiła nieograniczony przetarg na dostawę wózków i kółek do wózków.

Warunki zamieszczone w „Monitorze Polskim” Nr. 42 z dnia 27.4.48 r. Kr. 1832-1



Buchalter

ZE ZNAJOMOŚCIĄ
 BUCHALTERII
 PRZEMYSŁOWEJ

potrzebny

na stanowisko
 instruktorskie do przemysłu

Warunki do omówienia. Oferty z życiorysami kierować do P. A. P. pod „BUCHALTER-INSTRUKTOR”
 Kr 1810-0

Czytanie „PROBLEMY”

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA ZAOFIAROWANA

Centralne Studium Samolotów Warszawy 21 Okęcie, zatrudni do zarobku Inżynierów i Techników przy konstruowaniu samolotów, silników, przetu lotniczego oraz urządzeń automatycznych i precyzyjnych przyrządów pomiarowych. Pilnie potrzebni również księgowy, pomoc do planowania i biegła maszynistka. Kr. 1802-0

Absolwentów szkół technicznych, handlowych fachowców w dziedzinie zaopatrzenia i zbytu zatrudnia od zaraz Państwowe Zakłady Lotnicze Warszawa 21 — Okęcie. Zgłoszenia w Biurze Personalnym. Kr. 1801-0

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY
 REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej. Darszyskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.
 WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Warszawa, ul. Darszyskiego 14

ADRESY:
 Administracja główna: Warszawa, ul. Darszyskiego 16, tel. 87-112. Biuro Ogłoszeń: Darszyskiego 16, tel. 87-112. 1-887-708. Oddziały w kraju: Silesia: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531 93, 50-74. Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74. Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — 1-014. Piotrkowska 96. Redakcja: W-wa, Administracja tel. 123-33. W-wa, brzeż: Gdwinia, Mściwoja 3, tel. 222-07. Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. Bydgoszcz, 1. Pocha 6. Kraków, Wielopole 4, tel. 545-60. Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-38. Poznań, Marsz. Forcna 14, tel. 62-31.

CENNIK OGŁOSZEŃ
 Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie prac 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstem: do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miniszer. zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilansy i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnym i świątecznym 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. 1-717 — Dział Ogłoszeń

PRENUMERATA
 Miesięcznie pociąg na prowincję 135 — z odbiorem na miejscu zł. 78 — z nadaniem do domu zł. 128. Prenumerata przyjmująca Dział Prenumeraty „Czytelnik”, Darszyskiego 16, I oddział. Wpłać na konto P.K.O. 1-692. Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy zaznaczyć na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysokość roczniczna się z dnem 1-go lub 15-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 120 — plus opłaty pocztowe (wg. obowiązujących taryf pocztowych).

OGŁOSZENIA PRZYJMIAJĄ:
 Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” Centrala w Warszawie ul. Darszyskiego 16, I p., tel. 87-993 i 88-08 oddziały: m. st. Warszawa, ul. Darszyskiego 16, I p., tel. 87-993 i 88-08. Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. 309-74. Warszawa, ul. Darszyskiego 16, I p., tel. 87-112. Wrocław, ul. Krupnicza 13, tel. 68 — 1-014. Poznań, ul. 3 Maja 4, tel. 25-38. Lublin, ul. 3 Maja 4, tel. 25-38. Bydgoszcz, ul. 1. Pocha 6, tel. 545-60. Szczecin, ul. Hołdu Pruskiego 8, tel. 513-67. Sopot, ul. Armii Czerwonej 74, tel. 222-07. Piotrkowska 96, tel. 261-68. Warszawa, ul. Darszyskiego 16, tel. 87-112. Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” i Biuro Ogłoszeń B-50834